

Ceny Kurjera
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz
6 centów.

Nekrologia lub
Korespondencje pry-
watne — za każdy
wiersz 12 centów.

Reklamy w ru-
bryce „Nadesłane“
za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie
zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Zwiastów. NMP.
Jutro: Emauela.
Pojutrze: Ruprechta.

Grecko-katolickie:
Nykyfora.
N. 5 Post. Hł. I.
Akapia m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

CALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobiazgi, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 01 m.
Zachód „ o 6 g. 11 m.
Barometr 768. Pochmurno.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

Nowa procedura cywilna.

II. Odpowiedź na skargę musi być również pisemną, tj. ma być uskuteczniłą w podaniu, zawierającą również tylko fakty i środki dowodowe, których oskarżony ma zamiar użyć przy rozprawie. W ten sposób przygotowaną jest rozprawa, strony podały jedną drugiej i sądowi swoje twierdzenia i przeciwtwierdzenia, swoje koncesje i zarzuty, swych świadków i swe dokumenty; strony zarówno jak i przewodniczący wiedzą, o co przy rozprawie spór toczyć się będzie, i przewodniczący wyznacza termin do ustnej rozprawy. W bardziej zawiłanych sprawach może być wyznaczony jeszcze jeden przedwstępny termin przed delegowanym sędzią celem ustalenia punktów spornych i przeprowadzić się mających dowodów.

Na rozprawie ustnej przedkładają obie strony trybunałowi swoje już w obu podaniach uwidocznione rzeczowe wyluszczenia jako też wywody prawne i podają swe wnioski co do dowodów i innych rzeczy. Następnie uchwała trybunał, czy i jakie dowody uważa za potrzebne, przyjmuje takowe na tej samej lub na ponownej, w tym celu odroczonej rozprawie, lub też, jeżeli takowe znajdują się po za obrębem danego sądu, każe je zbadać przez umyślnie na to delegowanego sędziego. Przy ocenianiu dowodów sąd nie jest związany żadną regułą dowodową, ale wyrokuje po dojrzałej rozprawie według wolnego przekonania. Tylko co do dokumentów postanawia nowa ustawa, że dokumenty publiczne i dokumenty prywatne podpisane przez wystawiającego stanowią dowód zupełny co do oświadczeń w nich zawartych.

Bliższe określenia co do prowadzenia dowodów w nowym projekcie są bardzo szczegółowe i w gruncie rzeczy podobne do istniejących już przepisów przy postępowaniu w sprawach drobiazgowych. Przysięga główna stron jest zniesiona. Zamiast niej zaprowadza projekt przesłuchania stron pod przysięgą, tak jak w postępowaniu drobiazgowym.

Gdy sprawa sporna dostatecznie została wyjaśniona i wymagane dowody przeprowadzone, trybunał po naradzie niepublicznej feruje i ogłasza wyrok. Wyrok ten ma być stronom także na piśmie doręczony, przyczem obok wyroku i jego motywów ma być wyłożonym pokrótce faktyczny stan sprawy, tak jak on się wykazał z rozprawy ustnej.

Postępowanie w sądach powiatowych tem się głównie różni od postępowania przed trybunałami, że prócz skargi nie ma żadnych więcej podań pisemnych, ale natychmiast po skardze sędzia wy-

znacza termin dla rozprawy spornej, która przeprowadzana bywa z niniejszemi formalnościami. Dla spraw do 50 złr. wartości pozostaje i nadal postępowanie drobiazgowo, dla którego przepisane są jeszcze niektóre ułatwienia.

Co się tyczy odwołania, to drugą instancją dla wyroków sądu pow. jest trybunał, a dla wyroków trybunału wyższy sąd krajowy. W postępowaniu rekursowem muszą strony być zastępowane przez adwokatów. Podanie rekursowe musi być wniesione w przeciągu 14 dni i równocześnie musi być także doręczone przeciwnikowi; w niem muszą być przytoczone powody sprzeciwu, a na ich poparcie mogą być przytoczone także nowe fakty i dowody.

Również i przeciwnik (w rekursie oskarżony) może na ich odparcie przytoczyć nowe okoliczności i dowody, które również w przeciągu dni 8 ma udzielić stronie rekurującej. Na to może druga instancja albo natychmiast na poufnym posiedzeniu wyrok pierwszej instancji zatwierdzić, albo też, jeżeli wyrok ten unieważni (powody nieważności są mniej więcej takie same, jak przy obecnym postępowaniu drobiazgowym), wyznaczyć termin do ustnej rozprawy apelacyjnej i zaważać na nią strony. Tutaj wywodzą strony swe odwołanie i obronę, a jeżeli się tego okaże potrzeba, mogą na rozprawie apelacyjnej być przytoczone. Dowody na nowe fakty w rekursie uwidocznione lub też powtórzone dowody, które były przytoczone w pierwszej instancji, zwłaszcza protokół rozprawy, który ma być układany przy współudziale stron, służyć muszą za podstawę rozprawy apelacyjnej. Strony nie muszą jednak koniecznie stawiać do rozprawy apelacyjnej i mogą zrzec się wezwania, poczem decyzja zapada na posiedzeniu nie publicznem. Również i w postępowaniu drobiazgowym dopuszczonem jest odwołanie.

Przeciw wyrokowi drugiej instancji w postępowaniu drobiazgowym nie ma już żadnego odwołania; w innych kategorjach dopuszczoną jest rewizja, o którą się podaje do trzeciej instancji, tj. do najwyższego trybunału. Środek ten dopuszcza się tylko dla zachodzącego prawnego powodu nieważności, albo dla sprzecznego z aktami faktycznego przypuszczenia w wyroku apelacyjnym, lub z powodu jakiegoś braku, przeszkadzającego gruntownemu osądzeniu sprawy, lub też dlatego, że wyrok apelacyjny polega na niestusznym prawnym ocenieniu przedmiotu. Podanie o rewizję musi być wniesione w ciągu dni 14, zostaje doręczone przeciwnikowi, który również w przeciągu 14 dni może na nie dać odpowiedź rewizyjną. Trybunał rewizyjny wyrokuje na posiedzeniu poufnem bez ponownej rozprawy, może jednak takową zarządzić, jeżeli mu się wyda potrzebną.

Obok tej ustawy przedłożył jeszcze rząd dwie inne, mianowicie projekt ustawy o kompetencji sądów i obszerny projekt ustawy o egzekucjach, z którym i również nie omieszkamy poznać nasyższych czytelników.

Szturm na fałszerzy żywności.

Na wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych z 21. bm. przedłożył dep. Marchet rezolucję, dotyczącą karania fałszerstw z dziedziny wytwórczości przemysłowej.

Dep. Habermann (jeneralny mowca contra) zwrócił się przeciwko metodzie przeholowania w pojęciu o fałszerstwach. Nadmienił on też, że fałszerstwa liczniejsze są w takich artyku-

łach, jak wina, wódki itp., aniżeli we właściwych artykułach spożywczych.

Co się tyczy fałszerstw, to dopuszczają się ich w równej mierze ludzie wszystkich kategorij zawodowych oraz wszystkich wyznań. Handlarze mleka, które fałszowane bywa z reguły, nie są jak wiadomo, żydami, a fałszerze octu to grajzlernicy, którzy również nie rekrutują się z żydów, nie ma więc powodu mieszania jedynie żydów do całej tej sprawy.

Jednym z najgłośniejszych środków do zapobiegania fałszerstwom jest pouczenie ludności. Korzenie bywają fałszowane głównie w stanie sproszkowanym, dla tego też żadna gospodyni nie powinna kupować korzeni tłuczonych czy mielonych. Margarynę przedstawiają zwykle jako coś straszliwego. Mowca nie może pojąć, dla czego, ponieważ margaryna jest znakomitym artykułem. Margarynę wyrabia się z tłuszczu od nerek, przy zachowaniu jak największej czystości. Nie należy tylko dopuścić do tego, aby margarynę sprzedawano jako masło prawdziwe, a na to dużo jest środków. Ustawodawstwo niemieckie wskazuje drogę, prowadzącą do tego celu. Nie potrzeba sztucznego masła farbować na niebiesko, wystarczy zupełnie użycie chemicznego preparatu, aby za zetknięciem go z masłem przekonać się o fałszerstwie.

Mowca zaznaczył dalej, że podczas dyskusji dały się słyszeć żądania za daleko idące. Domagano się, np., aby szklanki od piwa były wypłukiwane. Kontrola tego byłaby wprost niemożliwa. Ustawa zresztą ma tę wadliwość, że pracowało nad nią za dużo prawników a za mało ludzi fachowych. Ustawa, jeżeli ma być pożyteczną, powinna a być zredagowaną w duchu centralistycznym.

Poprawki komisji ustawie tylko szkodzą; przemysłowcy, producenci, rolnicy i handlarze będą tylko jeszcze bardziej obciążeni, a publiczność żadnej nie dozna przed fałszerstwami ochrony.

Dep. Wiedersperg (jen. mowca pro) broił § 2. projektu komisji, zredagowanego w duchu autonomistycznym. Co do grzywn i taks to mowca domagałby się restytucji projektu rządowego. Wątpliwym wydaje mu się § 30, dotyczący rzeczoznawców. Jest on zdania, że sędzia nie zawsze będzie się trzymał opinii rzeczoznawcy. Mowca obawia się, że ustawa pozostanie tylko na papierze, ponieważ nie będzie organów do jej przeprowadzenia.

Mowca zwrócił się następnie przeciw życzeniu dep. Neubera, aby odstąpienie od „kodeksu żywnościowego“ (Codex alimentarius) było karane. Pokazał on przy tej sposobności kawałek chleba, wypieczonego z mąki z nasion rozmaitego zielska. Chleb ten wygląda jak koks, albo czarna kora drzewna. Kobieta, piekąca chleb podobny, powinna podług tego kodeksu być karana. Chleb wydaje się, jakby go jeść nie można, a przecież w okolicach, gdzie innego chleba nie ma, ludzie go jedzą bardzo chętnie. Codex alimentarius jest bardzo dobrą księgą informacyjną, ale odbieganie od niego w pewnych wypadkach nie powinno być karane.

Ref. hr. Serenyi zauważył, że co do wprowadzania do monarchii środków kosmetycznych oraz leczniczych, to rząd już w pierwszej relacji motywującej oświadczył, iż dotychczasowe ustawy wystarczają.

Ażeby ustawa o fałszowaniu żywności mogła



stać się dokuczliwą dla kupców rzetelnych, tego obawiać się nie potrzeba.

Co do masła sztucznego, to ustawa wcale nie ma zamiaru ograniczenia jego produkcji. Dopóki cena margaryny nie będzie podwyższoną i dopóki sztuczne to masło wyrabiane będzie czyste i w sposób zdrowiu nieszkodliwy, dopóty nie będzie potrzeby występowania przeciw temu artykułowi spożywczemu, będącemu dobrodziejstwem dla ludności biednej.

Sereni oświadczył się w końcu za wnioskiem Neubera co do stworzenia Codex alimentarius. Na tem skończono dyskusję ogólną, postanawiając przejść do dyskusji specjalnej.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze

rozpoczęło 23. bm. swe obrady doroczne. Sprawozdanie komitetu Towarzystwa za czas od 17. czerwca 1892 przedstawia się bardzo skromnie.

Na wydawnictwo organu Towarzystwa *Tygodnika rolniczego* udało się komitetowi w roku ubiegłym po długoletnich bezskutecznych usiłowaniach, wyjednać stałą subwencję roczną w kwocie 500 zł. Komitet nie traci nadziei, że subwencja ta będzie podwyższona.

Z łona komitetu wybraną została dla sprawy przyszłorocznej wystawy krajowej we Lwowie osobna komisja wystawowa, której zadaniem jest ułatwić rolnikom, a przedewszystkiem włościanom zachodniej części kraju obesłanie wystawy w działach, obejmujących produkcję i przemysł rolniczy. Komisja ta otrzymała od dyrekcji wystawy szeroki i samodzielny zakres działania i rozpoczęła już przygotowawcze czynności, celem zapewnienia sobie współdziałania i pomocy z grona obywatelstwa wiejskiego we wszystkich powiatach, na które rozciąga się działalność krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

W sprawie środków tępienia myszy polnych i owadów w lasach i sadach, przedstawia komitet osobny wniosek Zgromadzeniu. Natomiast sprawę niszczenia osu, kaniańki i innych przez wiatr przenoszonych chwastów, tudzież sprawę regulacji strumyków i rzek górskich przekazał komitet ponownie osobnej komisji do zbadania.

W myśl uchwały zesłanego zgrupowania przystąpiło Towarzystwo z czterema udziałami po 25 zł. do Związku handlowego kółek rolniczych w Krakowie.

Z subwencji ministerstwa rolnictwa udzielonej w kwocie 6900 zł. użyto na zakupno buhaja rasy krajowej 200 zł., dodatek na zakupno buhaja rasy Pinzgau 50 zł., zakupno buhai na stacji

350 zł., premiowanie bydła włościańskiego 1150 zł., asekuracja bydła w stajniach zarodowych 100 zł., na założenie chlewni zarodowej 250 zł., na zakupno knurów na stacji włościańskiej za pośrednictwem Tow. ok. 450 zł., na zakupno baranów rozplodowych, 200 zł., pensja inspektora z kosztami objazdów 1000 zł. Pierwszą zaś połowę subwencji krajowej, wypłaconą w kwocie 5000 zł., obrócono na utworzenie obór półkwi, mianowicie na zakupno 5 buhai oryginalnych rasy Oldenburskiej wraz z kosztami sprowadzenia 2000 zł., zakupno 5 buhai oryginalnych rasy Simmenthalskiej wraz z kosztami sprowadzenia 2500 zł., na koszt komisji i administracji 500 zł.

W sprawie samopomocy urzędników.

Otrzymujemy doniesienie, iż następujący pp. urzędnicy zgłosili gotowość przystąpienia do mającego się założyć „Galicyjskiego Towarzystwa gwarancyjnego urzędników“.

Ze Lwowa 29: B. Wiczyński, M. Androchowicz, E. Pilarski, W. Nowicki, L. Blaustein, L. Szygalski, W. Zbarański, D. Dellmann, S. Głowacki, R. Dörfler, K. Koczorowski, L. Rawski, I. Czerkawski, M. Matkowski, I. Markowski, M. Kryszpin, B. Morsz, J. Jankowski, S. Śliwiński, R. Frey, G. Dawidowski, L. Sołtys, A. Sym, F. Rondonell, J. Sochocki, A. Holzmüller, L. Sworakowski, R. Krahl, L. Herzmanek.

Z Tarnowa 8: E. Rohrman, R. Neumann, J. Leśniowski, A. Seiborowski, T. Ozorowski, T. Armatus, W. Sztogryna, L. Tomaszek.

Z Nowego Sącza 22: W. Zajęczkowski, S. Nobilski, L. Kallas, A. Jurkiewicz, J. Spolm, J. Dobrowolski, J. Ladenberger, S. Tabeau, S. Pieniążek, J. Fraczek, L. Kopietz, J. Ciszek, L. Weinar, A. Kank, E. Triebing, L. Larisch, J. Zytyński, L. Dzwonowski, F. Brablec, R. Malinowski, T. Golachowski, S. Duniowski.

Z Mościsk 7: K. Kopystyński, Żubkowski, R. Stecki, K. Wałek, J. Bourdon, W. Baczyński, J. Kutkowski.

Ze Sambora 2: J. Wąchała, J. Hodoly.

Z Jarosławia 1: A. Serakowski.

Z Delatyna 9: L. Krokowski, E. Terlecki, J. Tomaszewski, F. Guoński, J. Wierzbowski, Z. Kamiński, E. I. Stroński, B. Bogdanek, J. Studziński.

Z Dobromila 5: J. Wisłocki, J. Kazaryk, M. Orelecki, A. Teodorowicz, W. Stelczyk.

Ze Skala 4: K. Hićkiewicz, A. Zubrzycki, S. Komorowski, M. Strożek.

Z Wisnieza 4: M. Paluch, E. Warmiski, J. Koczyński, J. Korab.

Ze Sokala 1: Chłędowski.

Z Niska 1: J. Klein. Obaj ostatni z kilku przyjaciółmi — razem 93.

Ponieważ wiele innych deklaracji, o których doniesiono, dotąd rąk projektanta nie doszły, zatem w interesie prędkiego zawiązania nadmienionego towarzystwa, należy nadsyłać deklaracji skutecznie tylko pod adresem: A. Zabokrzycki, inżynier, Lwów ul. Ossolińskich 1. 5. I. p. drzwi 5.

Listy z kraju.

Brody 22. marca. (Komisja sanitarna. Przedstawienie amatorskie. Uznanie. Odczyt). Lekarz pow. dr. Barzycki, pełniący obecnie funkcje sanitarnego inspektora przy namiestnictwie, bawił przez 3 dni u nas dla zbadania stosunków sanitarnych. W towarzystwie lekarza pow. dr. Jendla i miejskiego dra Schapiry, oglądał z największą dokładnością wszystkie instytucje rządowe i prywatne; domy szpitalne, laznie, młyny, chajdery itd. Wszędzie znalazł wady, które nawet kosztownymi nakładami muszą być usunięte. Miasto jednak nie ma na to dostatecznych środków, a jako stacja pograniczna zasługuje na subwencję ze skarbu państwa. Dla odstraszenia cholery, gmina wiele zrobiła, ale na przeprowadzenie kanalizacji potrzeba wielkich funduszy, a tych gmina nasza nie ma. Przez 3 dni bawił dr. Barzycki także w powiecie, gdzie lepszy porządek znalazł, niż u nas. W „Gwieździe“ odegrano temi dniami z życiem Bely „Słowiczka“ i melodramat „Pidojane“ (w języku ruskim). Jak zawsze, panie Guthau, Malewska, Bilewicz, Balas i Borecka, a z panów: Orłowski, Szarnecki, Semenowicz, Kulaga i Kinasz, zbierali zasłużone oklaski od publiczności, która tym razem nie bardzo licznie się zgromadziła; na uznanie zasługuje także reżyser Rogoziński. Tutaj szkoła wydziałowa zrobiła swemu dyrektorowi Józefowi Dobrudzkiemu na imieniny owację serdeczną. Aczkolwiek on dopiero, krótki czas kieruje tym zakładem, to jednak ojcowiskiem postępowaniem zjednał sobie szacunek podwładnych i miłość dzieci. W „Gwieździe“ również miał bardzo pouczający wykład o „ujemnych i dodatnich stronach królów polskich“ prof. gimnazjalny Szynkler.

Drohobycz 24. marca. (Sprawozdanie „Sokoła“). Atlas. *Djabel i święcona woda. Hersch I. Gimpe i jüdische Opere*. Za macierzą sokolstwa polskiego, stanął i nasz młodzieży „Sokół“ przed społeczeństwem polskim, stanął z rachunkiem sumienia za rok 1892, skromnie, ale szczerze.

Jak ze sprawozdania, rozesłanego gniazdom i druhom widać, liczył „Sokół“ nasz 106 członków,

5)

Wspomnienia z pobytu w Galicji

w roku 1863

przez

Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy.)

Zamiast więc do Warszawy, puściłem się nazad przez lubelskie, aby się dostać do Galicji. Granica prawie zupełnie była wówczas niestrzeżona. Od czasu do czasu zjawiał się jaki oddziałek powstańczy i rozpędzał straż graniczną, obeszczyki więc rzadko i tylko w większych pokazywali się oddziałach. Przy takich okolicznościach przemknęciem się przez granicę było bardzo łatwym i każdy, kto chciał, korzystał z tego. Mógłbym i ja w ten sposób przedostać się do Galicji, jadąc jednak na dłuższy czas, chciałem wobec miejscowej policji mieć przynajmniej jakiś taki pozór legalności. O mało, że mi to na złe nie wyszło.

Pomiędzy obywatelami w lubelskiem miałem znajomego hrabiego O., który pochodził z Galicji, miał zawsze gotowy paszport. Wiedziałem o tem, a ponieważ wiek i rysopis jego, zgadzał się z moim, wstąpiłem do niego i zabrałem mu paszport. Ostrzegł on mnie, abym nie jechał na komorę Tomaszów, bo go tam znano osobiście. Ruszyłem tedy do Dołhobyczowa, pożyczonym zdaje mi się, od Świeżawskiego eleganckim ekwipażem, zupełnie odpowiadającym mojej nowej hrabiowskiej godności.

Zajeżdżam przed komorę, wchodzę do kancelarii i zastaję przy biurku jednego tylko je- gomościa, jak mi powiedziano, samego pana

naczelnika. Przedstawiam mu paszport i proszę o zaawizowanie. Wziął, przeczytał nazwisko, spojrzął na mnie i położywszy wreszcie papier na stole, zapytuje mnie:

— Od jak dawna zostałeś hrabią?

— Co prawda, taka przemowa zakłopotowała mnie trochę, chcąc jednak nadrobić minę, odpowiadam:

Prawdopodobnie od urodzenia, gdyż sam się o ten tytuł nie starałem.

— No takiemu jak ty demokracie toby i nie wypadało dobijać się o tytuły, ale pożycz, albo ukradź paszport jakiemuś hrabiemu, to zupełnie co innego.

Widzę, że rzeczy biorą zły obrot, oglądam się więc na około, aby wynaleść najstosowniejszą w razie potrzeby drogę do odwrotu. Okno otwarte, o dwa kroki od domu rogatka, a za nią Galicja. Kilka skoków i będę już za granicą, tam mnie prawdopodobnie gonić nie będą. Mogą strzelać. No ale „chłop strzela a Pan Bóg kule nosi“ i nie zawsze zanosi tam, gdzie były przeznaczone. Jest więc nadzieja, że jeżeli nie będzie można inaczej, to i tą drogą dostanę się do Galicji. Wszystkie te uwagi przebiegły mi w jednej chwili przez głowę. Uspokojony cokolwiek postanowiłem dalej ciągnąć rozpoczętą rozmowę.

— Nie rozumiem pańskich uwag, które mi się wydają zupełnie niewłaściwe, odpowiedziałem. Prosiłem o zaawizowanie paszportu, jeśli pan masz jakieś ważne przyczyny odmowy, to proszę mi je wyraźnie wypowiedzieć. W razie przeciwnym zmuszony będę szukać sprawiedliwości we właściwej drodze.

— Ho, ho — to idzie na ostro. Nie byłeś taki rezolutny wtedy, jak cię ksiądz prefekt

„Miły Boże“ *) wyrzucił z klasy, za to, żeś jakimś tam Ludwikowi Z. za głośno podpowiadał.

— Zdaje mi się, że zanadto dobre o tym wypadku ważnym masz pan wiadomości, ja go sobie zupełnie nie przypominam.

— Ej przypominasz sobie, przypominasz. No i widzisz ten Ludwik niedobrego, niewdzięcznik, został celnikiem i takiego ci dzisiaj napędził strachu

Rzecz się więc wyjaśniła. Pan Ludwik, który co prawda onego czasu, dość często, na oślej ławie zaszczytne zajmował miejsce, miał jednak dobrą pamięć. Po dwudziestu kilku latach niewiedzenia, poznał mnie w pierwszej chwili i w ten sposób zażartował.

— Weź sobie swój paszport, rzekł podając mi go i jedź sobie gdzie chcesz, i ile razy ci się podoba, możesz przez tę komorę przejeżdżać.

— O nie, odpowiedziałem, jadę do Galicji i chcę uchodzić za bardzo legalnego człowieka. Mogłem przejechać granicę, gdzie mi się podobano, lecz paszport nie byłby wizowanym, a o to właśnie chodzi. Przyjechałem więc do Dołhobyczowa, naraziłem się na to, że mógłbyś mi wsadzić do kozy, pisz więc i przykładaj pieczęcie.

— Zgoda i na to, a tymczasem chodźmy na śniadanie.

*) Ksiądz Krasucki pijar miał przysłowie „Miły Boże“, które co kilka wyrazów powtarzał. Uczniowie go też inaczej jak „Miły Boże“ nie nazywali. Był prefektem, czyli po galicyjsku katechetą w szkołach w Wieluniu w 1837 i 1838 r.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

z czego część trzecia na wspierających przypada... Czy wniosła idea Sokoła „W silnem ciebie, silny duch“, wśród kartów tutejszych wzbudzi zainteresowanie, przewidzieć trudno...

Cyfra powyższa, bardzo uboga w stosunku do ludności, do inteligencji tutejszej, wymownie świadczy, że dzisiejsza społeczność, na którą składa się żydowska rada, która nie dość, że placu pod budowę nie użyczyła, lecz owszem, chętnieby tę szkołę solidarności, hartu ciała i duszy, rozbitą widzieć chciała, która ma między sobą ludzi na stanowiskach wybitnych, potępiających „Sokoła“ dlatego, bo to „wojsko polskie...“, która tyle ospałych i gnuśnych jednostek ma w swem łonie... że społeczność ta... cudu dokazała — zdobywając się na 106 członków!...

Tak, szanowni czytelnicy, wśród takich okoliczności, „Sokół“ tutejszy to kresowiec! Mały liczebnie, ale jedyny duchem, rozwija się dzięki przesowi swemu, człowiekowi o niespożytej woli, dzięki dr. Lechowskiemu...

Wymieniłem, wbrew zwyczajowi, nazwisko, zaszczytnie znane szerszemu ogółowi ze zjazdu Towarzystwa zaliczkowego na ziemi Szląskiej — wymieniłem je, nie, by pochwałami kadzić, lecz by z szacunkiem czołem mu uderzyć, za to piękne pojmowanie i spełnianie obowiązków. Jego to ruchliwości wytrwałej i nieprzebranym pomysłem zawdzięcza Towarzystwo kapitalik 1994 zł. 10 ct., zebrany prawie składkami w ciągu lat dwóch czy trzech, jemu też zobowiązaniem będzie, jeżeli w niedalekiej przyszłości we własnej chacie się ujrzy!

Tyle o „Sokole“, — a chociaż króciutka to wzmianka, wiem, że wzburzy mego kochanego Atlasa, który na widok nazwiska zacnego prezesa przyska, rzuca się, zupełnie jak djabeł przed święconą wodą... wiedziałem o tem i z rozmysłem je wymieniłem, by rozsierdziwszy — ugłaskać go nowością. Oto uraczył miasto nasze „pan dyrektor“ Gimpel — niespodzianką nazwaną na afiszach: „Jüdisches Opern-Theater“.

„Nasze inteligencje“ ogromnie ucieszone, że „naszi narodowe tiał“ przyjechał... no i ja rad mu byłbym — bodaj przez wzgląd na połowę żydów w Radzie miejskiej zasiadających, gdyby ten „pan dyrektor“ zechciał zrozumieć, że chociaż w Radzie miejskiej sam Hersch I. przoduje, miasto nasze mimo to, tylko dwóch krajowych języków: polskiego i ruskiego używa, że przeto afisze li tylko ze szwabska żargonem pisane w szwabskiej lepić krainie wypadają — no a ta pono w Argentynie leży!... Zagłobil.

Znaczne bankructwo.

Przed dwoma miesiącami na podstawie informacji, rozgłoszonych po Wiedniu, donosiliśmy, że Wiktor Klobassa Zrenki, jeden z największych przemysłowców naftowych w Krośnieńskim, zgrał się w Monte Carlo i odebrał sobie życie. Ta ostatnia wieść okazała się nie-

„Sztuka ożenienia się“.

(Ciąg dalszy).

(Ebr). II. Co do typów, to różnorodne typy szukają się i kochają wzajemnie. Brunetka pociąga blondyna i odwrotnie, kobiety szczupłe i małe zachwycają atletów i olbrzymów, łagodne usposobienie wznuszą szorstkie itp., ale są też i inne sympatyje dziwne i tajemnicze, w których nie spotyka się kontrastów, a pociąg wzajemny jest wszakże wielki i nieprzewidywalny. Galwanizacja miłosna odbywa się nie tylko sposobem piorunującym, ale i za pomocą wolnych i łagodnych prądów, które nie wydają iskier, lecz płyną ciągle, nieustannie. Ale biada temu, który się trzyma nieopatrznie gdzieś wymyślonego zdania: „Zencie się, jeśli warunki majątkowe, urodzenia i wieku są odpowiednie, miłość z czasem sama nastąpi“. Nie, miłość w tych razach następuje wyjątkowo, bardzo rzadko.

Zwykle sympatja wywołana jedynie zewnątrz nym widokiem kobiety, zgadza się prawie zawsze z tem głębszym uczuciem, które powstaje z harmoniji temperamentów. Ale często bardzo wewnętrzna strona nie licuje wcale z zewnętrzną powłoką, i nieraz mężczyzna z lodu pojmuje za żonę ognistą kobietę lub odwrotnie. W wielu kodeksach niezgodność charakterów jest dostatecznym powodem do rozwodu, ale niezgodność temperamentów, czyż sama przez się nie jest już przyczyną, najobfitszą w domowe niesnaski? Prawodawstwo uczyniło bar-

prawdziwą, a *Tagblatly* wiedeńskie pospieszyły z rehabilitacją Klobassy, cośmy również powtórzyli. Obecnie przekonują nas edykta sądowe, że ten sam p. Wiktor Klobassa popadł w konkurs. Passywa jego wynoszą przeszło 300.000 złr., na które nie ma pokrycia. Donoszą nam z Krosna, że między wierzycielami są ludzie pracy, którzy przez swą dobrodusność lub łatwowierność na prośby Klobassy podpisywali mu weksle i dziś muszą swoją lekkomyślność gorzko opłacać, oddając ciężko zapracowane oszczędności innym wierzycielom na pokrycie weksli przez siebie podpisanych. Niektórzy z nich są już posekwestrowani i czeka ich niehybna ruina. Wszystkich prawych sąsiadów i obywateli w okolicy dziwi właśnie okoliczność, że najbliżsi p. Wiktorowi Klobassowi, którzy krociami rozporządzają, nie starają się dotychczas sprawę tę, kompromitującą rodzinę Klobassów w dobry sposób załatwić, jeśli już nie z pobudek wspaniałomyślności, to przynajmniej, by zasłonić nazwisko rodowe od hańby, bo z długami giełdowymi, to inna sprawa, ale długi honorowe w kraju zaciągnięte powinny być święte dla rodziny Klobassów. Pp. Stanisław Klobassa i Adam Kalinka, którzy zakupem pistoletów Kościuszki dla muzeum narodowego złożyli mały dowód, że są dobrymi obywatelami kraju i dobrymi Polakami, poczują się zapewne do obowiązku uregulowania przykrej sprawy Wiktorowi Klobassowi, a mają dobrą sposobność pokazać ludziom swoją szlachetność. Sprawę tę zainteresowała się opinia publiczna jako sprawą publiczną, bo ludzie ciężkiej pracy zostali skrzywdzeni, których bronić trzeba

KRONIKA.

Jeszcze o sztandarze z r. 1863. Z Tarnopola otrzymaliśmy pismo następujące: „W sprawie sztandaru polskiego z r. 1863 ofiarowanego przez p. Neupauerową dla muzeum Ossolińskich, kreślę i ja kilka słów odnośnie do ostatniej korespondencji p. Fr. Gamskiego w nr. 80 *Kurjera Lwowskiego* umieszczonej. P. Fr. Gamski w istocie nie myli się, bo sztandar ten był rzeczywiście własnością oddziału powstańców Jana Czarnieckiego, do którego oddziału i ja należałem z wielu znajomymi ze Lwowa, jakoto Jan Lam, Stan. Dobrzański, Lud. Zubinowski itp. Oddział ten liczył około 150 powstańców i przeszedł na tamtą stronę w ostatnich dniach stycznia. W oddziale tym brał udział także zmarły przed dwoma laty śp. Ślaski jako kapitan sztabowy. Oddział ten od 31. stycznia kręcił się przez cały tydzień w okolicy Jarczowa, posunął się wreszcie ku miasteczku Tomaszowu, do którego podążać miał z przeciwnej strony drugi oddział powstańców w sile około 200 ludzi pod dowództwem bliżej mi już z nazwiska niepamiętnym. Celem tego ruchu, o ile sobie przypominam, był ten, że oddział nasz pod dowództwem Czarnieckiego miał po zaatakowaniu Moskali w Tomaszowie przez wspomniany drugi oddział powstańców do tego miasteczka zdążającego, uderzyć równocześnie z przeciwnej strony, ażeby Moskale we dwa ognie byli wzięci. Nasz oddział przybył jednak pod Tomaszów zapóźno; bo już Moskale z tamtym oddziałem prędzej się uporali, a w Tomaszowie krwawe urządzili sceny, i wreszcie miasteczko samo podpaliłi.

dzo mało, prawie nic dla szczęścia w małżeństwie. Kodeks mówi tylko o zachowaniu gatunku — nie nadto.

Idealem harmoniji fizycznej między dwoma małżonkami jest, ażeby każde z nich odczuwało jednakowy stopień pragnienia do jednej i tej samej rzeczy. Dyrektorowi w tej orkiestrze we dwoje tj. mężczyźnie zaleca autor andante moderato a zabrania gam chromatycznych, pasaży, krzyżyków, bemoli i kasowników.

By się pragnień miłosnych przyszłej swej towarzyski życia rozpoznać, radzi autor rozpocząć badanie od jej rodziny, zwłaszcza matki, od której odziedzicza się system nerwowy. Nic nie jest tak dziedzicznym jak skłonności erotyczne. Po zbadaniu rodziny przystąp do studjowania twej przyszłej towarzyski. Chcesz mieć żonę spokojną, niewymagającą, szukaj w niej następujących cech zewnętrznych: jasnych włosów, błękitnych oczu, dobrej tuższy, pogody w spojrzeniu itd. Usta powinna mieć cienkie, górną wargę żadnym nie pokrytą meszkiem. Szukasz przeciwieźny żony gorącej, namiętnej? To znajdziesz ją z łatwością w kobiecie o kruczonych włosach, czarnych oczach, sńiadej pici, wydętych wargach, pokrytych meszkiem i o szczupłej figurze. Nie zaprzecza jednak autor z drugiej strony, że fizyczne i moralne cechy są dość powierzchowne, w każdym jednak razie są rezultatem wielu spostrzeżeń. Atoli tusza i wydatność warg mają znaczenie.

Różnorodność typów i sympatja kontrastów stwarza i roznieca gorącą miłość między jasno- a

Oddział nasz, stojąc zupełnie nieczynnie na wzgórzu pod lasem, skonstatował już tylko kłęby dymu wznoszące się ponad miasteczkiem, z kąd dolatywały głuche jęki rannych i pomordowanych ofiar, jakoteż rozpacz mieszkańców.

Na tem zakończyła się smutna wyprawa, zwana wyprawą na konfitury jarczowskie. Oddział Czarnieckiego po burzliwej naradzie, zmuszony był 7. lub 8. lutego 1863 przekroczyć granicę anstrjacką, co też (z wyjątkiem Ślaskiego i kilku innych, którzy niewiedomo mi, dokąd ztamtąd podążyli) około Uhnowa skutecznii. Nad ranem ujęły go czaty huzarów anstrjackich i odstawiły wprost do Uhnowa pod konwojem, a stamtąd do Lwowa. Przy przekroczeniu granicy sztandar w mowie będący dostał się w ręce anstrjackie, przyczem dodać muszę jeszcze to, że był on już wówczas nieco podstarzały, a więc musiał mieć jeszcze przedtem jakąś historyczną przeszłość. Tyle przytaczam co do tego sztandaru, o ile mi po tylu latach pamięć nie myli. Zresztą znajdują się może jeszcze inni ówczesni towarzysze broni, którzy w tej mierze będą mogli dać bliższe wyjaśnienia. Br. W.

Nowy zarząd towarzystwa politechnicznego ukonstytuował się na posiedzeniu z 20. bm., wybierając sekretarzem Załozieckiego Rom., zastępcą Pajęczkowskiego Kar., skarbnikiem Baranowskiego Teof., zastępcą Przetockiego Wacł., bibliotekarzem Kowalewiczem M., zastępcą Szczepaniaka Jana. Redaktorem „Czasopisma Technicznego“ wybrano ponownie prof. dr. Dziwińskiego.

Kwiatek fiskalizmu. Kontraktem kupna i sprzedaży z 20. października 1892 kupiła E. D. od M. D. dwie trzecie części w pewnej realności za 5000 zł. w. a. Urząd wymiaru należności we Lwowie jednak tą ceną kupna się nie zadowolili i wymierzył wedle 60-krotnego podatku, obliczonego na 32.640 zł. wezwaniem płatniczem dol. B. 5420/92 należność przenośna w kwocie 1428 zł. wa., przeciw któremu to wymiarowi rekurs do kraj. dyrekcji skarbu 3. stycznia 1893 wniesiony został. Pominawszy jednak ten niesłusznie wysoki wymiar należności przenośnej, wymierzył tenże urząd wymiaru należności od tego samego kontraktu kupna i sprzedaży z 20. października 1892 po raz wtóry wezwaniem płatniczem z 3. stycznia 1893 l. B. 6683 należność przenośną w kwocie 1428 zł. wa. Tak więc wykaże urząd wymiaru zaległość należności przenośnej od sumy kupna 5000 zł. wa. w kwocie 2896 zł. i usprawiedliwi ucisk podatkowy przed władzami centralnymi, oskarży moralność podatkujących, a własne postępowanie pokryje... egzekucją.

Wystawa krajowa. Sekcja rolna obradowała przed dwa dni pod przewodnictwem Hipolita Bohdana. Na posiedzeniu 21. bm. przybyli z dalszych stron wszyscy niemal członkowie sekcji — a i miejscowi stawili się w komplecie. Posiedzenie było nadzwyczaj zajmujące. Chodziło bowiem o uchwalenie programów, wypracowanych przez 6. subkomitetów, z których sekcja l. (rolna) się składa. Główny referent całej sekcji Tadeusz Langie odczytywał je kolejno, dodając swoje uwagi, — co tak obfity dało materiał do dyskusji, że zdołano zaledwie trzy programy 21. bm. uchwalić, odkładając resztę na

ciemnowiosemi szczepami. Atoli zrównać i pogodzić dwie istoty pod innym zrodzone niebem, wychowane w odmiennych zasadach i pojęciach moralnych i obyczajowych jest ostatecznie możliwą rzeczą, ale nader trudną. A nawet odmienna mowa, różnice zwyczajów, modlitwy w kościele, jakkolwiek to błahostki, a jednak są w pożyciu małżeńskim rafami.

Co do harmoniji uczuć to mężczyzna i kobieta tem więcej i tem lepiej się kochają, im więcej każde z nich jest sobą, czyli im większa między nimi zachodzi różnica.

Z jaką kobietą się żenić? Jeśli na to pytanie — mówi autor — mamy dać odpowiedź drogą plebiscytu, to otrzymamy na 100 odpowiedzi następujące cyfry: Za kobietą ograniczoną głosów 10, za kobietą uczoną 0 gł., za kobietą o inteligencji normalnej gł. 90. Ludzie o niskim poziomie umysłu, pragną znaleźć go jeszcze niższym u żony, chociażby tylko w tym celu, aby głos ich w kole rodzinnem nie tracił na powadze. Mężczyzna z nauką i kobieta z artystyczną duszą, mogą utworzyć cudną harmonję dwóch nut! To samo przyrodnik z miłośniczką muzyki, analityk z trzpiotem itp. W każdym razie winniśmy — mówi autor — szukać w przyszłej towarzysce: umiarkowania w wykształceniu, wykwińności w poczućciach serca, zmysłu spostrzegawczego i daru prze-czuwania charakterów ludzkich.

(Dokończenie nastąpi).

dzień następnym. Program subkomitetu 1. opracowany przez dra Stefana Pawlika, obejmuje organizację rolnictwa, statystykę, rachunkowość, czasopisma, budownictwo wiejskie i narzędzia rolnicze. Referentem subkomitetu 2. był Henryk Potworowski, który objął programem swoim rolnictwo specjalne, ziemioplody i nawozy. Mleczarstwem i wyrobem serów zajął się subkomitet trzeci którego referent Massalski bardzo szczegółowo opracował program. Andrzej Kądzior, inżynier Wydziału krajowego, jako referent subkomitetu czwartego, zajął się programem melioracji i inżynierii wiejskiej. Subkomitet piąty wypracował program dla Kółek rolniczych, a dr. Jan Pawlikowski jako referent subkomitetu szóstego ułożył cały program dla szkół rolniczych.

Opracowanie szczegółowego programu dla czasowej wystawy chmielu powierzono p. Józefowi Gizowskiemu. Dokładną pracę określającą granicę urządzenia wystawy torfu i eksploatacji torfowisk wyczytał komitetowi Jan Blauth.

Nowa awantura. Na podstawie statutu, przysługuje każdorazowemu metropolicie, jako protektorowi „Domu narodowego“ tak zw. „jura honorifica“ tj. być obecnym na zgromadzeniach, głos zabierać i wglądać w rachunki i czynności wydziału. Na tej podstawie metropolita, — podjudzony przez kogoś — wystosował pismo do wydziału „Domu narodowego“, w którym żąda najrozmaitszych rzeczy, jak np. natychmiastowego wyrzucenia „Akad. Krużka“ z lokalu Domu narod., które tam ma mieszkanie bezpłatnie, na podstawie uchwały walnego zgromadzenia, przyjęcia natychmiastowego pp. Nabirnego, Romańczuka, Wereteny, Dudy i Hnatka do towarzystwa, ustanowienie swego kapelana ks. H nadzorcą bursy itp. Jak sobie wydział Domu narodowego postąpi nie wiemy. Zdaje się jednak, że przyjdzie do nowej awantury między twardymi a rządowymi Rusinami. Już teraz zaciera ją niekiedy ręce.

Poparcie przemysłu krajowego. Dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie zamiast poprzeć przemysł krajowy z grosza zbieranego w kraju z najbiedniejszej klasy robotniczej i przemysłowej, sprowadziła za 150 zł. książeczki oszczędnościowe z drukarni Maurycyego Frischa z Wiednia, Wiplingerstrasse nr. 21, a przecież we Lwowie i po całym kraju ma drukarnie. Wszystkie inne towarzystwa zaliczkowe zaopatrują się drukami w kraju.

Z uniwersytetu. P. Szymon Bermann, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw; p. Julian Woszczyński z Zawadowa, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Towarzystwo prawnicze rozszerzyło program odczytów w ten sposób, że obok kwestji czysto prawnych i ekonomicznych, w którym to ostatnim kierunku zorganizowana niedawno przez dr. Rybickiego sekcja ekonomiczna już rozpoczęła swą działalność, pozyskało na prelegentów kilka sił wybitnych technicznych, pracujących w tej dziedzinie techniki, która ma naukowy a może i znaczny związek z ustawodawstwem i wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości. Zainaugurował szereg tych odczytów dr. Marjan Ciesielski, koncepc. dyrekcji kolei państwowych „o Sonnenscheina projekcie finansowania kolei lokalnych“. Odczyt ten zajął dwa posiedzenia a w dyskusji brali udział prawnicy i technicy. Dr. Ciesielski wyluszczył zasady projektu Sonnenscheina, które będą ogłoszone w kwietniowym zeszycie organu Towarzystwa prawniczego *Przeglądzie prawa i administracji* i oświadczył się za systemem kolei szerokotorowych. W dyskusji nad tym przedmiotem zabrał głos profesor dr. Roman Gostkowski, który przedstawił całą historję kolei wąskotorowych i szerokotorowych, wykazał dobitnie dodatnie i ujemne strony systemu jednego i drugiego i oświadczył się ze względu na nasze stosunki krajowe za kolejami wąskotorowymi.

M. Kruszka, nowo obrany senator i sekretarz senatu Stanów Zjednoczonych, jest synem chłopca z pod Żnina, na Pałukach, w wielkim księstwie Poznańskim. Familia Kruszków wydała kilku zdolnych i poważnych pracowników w Poznańskim. Jeden brat senatora jest lekarzem, drugi księdzem, który swego czasu przebywał w Galicji — a wydalony ztąd został wskutek starań jednego z naszych obywateli za namawianiem chłopów, aby przystępowali do bractwa wstrzemięzliwości, co pociągało za sobą znaczne zmniejszenie dochodów z propinacji.

Ziemia żnińska i okolica, — tak zwane Pałuki, dały Polsce już dawniej kilku sławnych i zasłużonych ludzi. Do nich należą: Klemens Janicki, bracia Śniadeccy i inni.

Z Doliny donoszą nam: Przy ukonstytuowaniu się Rady gminnej w Dolinie 21. bm. wybrano burmistrzem p. Feliksa Traunffellera, zastępcą burmistrza p. Hilarego Jaworowskiego — ostatni jednak z powyższej godności zrezygnował.

Gmina czerniowiecka i telefony. Gmina nasza posiada 14 stacyj telefonicznych, prawie wyłącznie dla potrzeb straży pożarnej i służby bezpieczeństwa. Przed upaństwowieniem telefonów gmina opłacała za to 457 złr. 50 ent. rocznie, z której to kwoty potrącono jednak 162 złr. tytułem wynagrodzenia za używanie budowli miejskich do ustawienia na dachach słupów na druty telefoniczne. Rząd, objawszy telefony, zażądał od gminy tytułem abonamentu 350 zł. rocznie, oraz kwoty 3220 naraz, lub w pięciu rocznych ratach spłacić się mającej, jako wynagrodzenie za kosztą budowy. Magistrat wysłał delegację do dyrektora poczt i telegrafów z przedstawieniem, że gmina nie może przyjąć tak znacznego ciężaru tembardziej, gdy telefony nie jej mają służyć tylko bezpieczeństwu publicznemu i używane są przeważnie do pełnienia obowiązków magistratu w poręczonym zakresie działania. Dyrektor Lier przyrzekł poprzeć ze swej strony ewentualną prośbę gminy w ministerstwie. Wobec tego Rada miejska upoważniła magistrat do wniesienia następującej propozycji: Przez lat 11 gmina płacić będzie rocznie 357 złr. 50 ent. w 12. zaś roku 443 zł. 50 ent. Kwoty powyższe w 12 latach mają być uważane, jako abonament i pokrycie kosztów budowy. Natomiast gmina nie będzie pobierała wynagrodzenia za użycie jej budowli pod słupy sieci telefonów. Po upływie lat 12 płacić będzie tylko 380 złr. rocznie za 14 stacyj. Gdyby tymczasem warunki abonamentu przez rząd zostały zmienione, ulegnie także odpowiedniej zmianie powyższa propozycja.

Konfiskaty przemycanych towarów. D. 23. bm. od g. wpół do 7. rano urzędnicy dyrekcji skarbu skonfiskowali towary, przemycane przez żydów. Około 80 urzędników skoncentrowała krakowska dyrekcja skarbu z całego powiatu krakowskiego, w celu dokonania rewizyj. Rewizje odbywają się na całym Kazimierzu i w ulicy Dietelskiej szczegółowo; dotychczas odbyto rewizyj około 120 sklepowych i domowych, znaleziono przeszło 80 pak przemycanych kaszmirów i rozmaitych gatunków jedwabiu, sprowadzanych drogą nielegalną. Skonfiskowane materje odesłano do urzędu cłowego. Również znaleziono kilka pak kart do gry niestemplowanych. Znaleziono także kilka skrzynek wyrobów złotych zagranicznych, które nie miały próby tutejszego urzędu probierczego. Rzeczy te odebrano i odesłano do urzędu probierczego.

Pamiętniki Aleksandra Morgenbessera. *Gaz. Polska* w Czerniowcach pozyskała dla feletonu swego, pamiętniki, jakie pozostały w manuskrypcie po zmarłym nestorze Polaków bukowińskich, śp. Aleksandrze Morgenbessere. Praca ta zawiera wspomnienia autora z najciekawszej doby politycznego życia Polaków w Galicji i na wiele ważnych wypadków, oraz na działalność wielu osób nowe rzuca światło.

Wilki gromadnie ukazały się w Żadawie na Bukowinie i zrzędziły dotkliwie szkody w bydło.

Okropny zakład. Włościanin Michał Zwibak w Berlińcach na Bukowinie założył się 17. bm. z towarzyszami hulanki w karczmie, iż zje sto pieczonych kartofli. Natychmiast też przystąpił do wykonania wstrętnego zakładu. Zjadł istotnie 78 sztuk, ale upadł bez zmysłów i w parę godzin później wyzionął ducha skutkiem pęknięcia żołądka.

Na wiec miast, który ma odbyć się w Wiedniu głównie w sprawie poruczonego zakresu działania, delegowała czerniowiecka Rada miejska prezydenta miasta p. Kochanowskiego i radnego H. Wagnera.

Falszerzy weksli braci Weissmannów, którzy przy eskortowaniu ich z Botuszan do Czerniowca zdołali umknąć, schwytano aż w Gałacz.

Zmarli. Jan Krystyniak, emeryt. profesor gimnazjalny zmarł 23. bm. o godz. 2. po południu w 64 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 4 1/2 po południu, z domu żałoby przy ulicy Leona Sapiehy pod l. 59, na cmentarz Łyczakowski.

W Dobrowlanach obok Chodorowa zmarł Hipolit Lubicz Gużkowski, weteran i oficer wojsk polskich z r. 1831 w 80 roku życia. Urodzony w Cetuli w Galicji uczęszczał do szkół elementarnych w Jarosławiu, poczem po śmierci ojca oddany został do szkół w Radomiu, a następnie na uniwersytet w Warszawie. Gdy wybuchło powstanie porzucił studia i zaciągnął się w szeregi walczących. Wstąpił do pułku strzelców konnych jako szeregowiec. Za waleczność mianowany oficerem, był adjutantem generała Jankowskiego. Po śmierci tegoż przeszedł pod dowództwo generała Giełguda, z którym po skończonym powstaniu udał się do Prus, gdzie dłuższy czas leczył się z ran pod Grochowem otrzymanych. Wyzdrowiawszy wrócił do Galicji, gdzie się ożenił z Aniłą Godzielińską i wziął się do gospodarki, dzierżwiąc wieś Kołodrubę w dobrach Lanckorońskich. Straciwszy w skutek klęsk elementarnych całe swe mienie, dostał się do skarbu hr. Lanckorońskich, jako ofcjalista, na którym to

stanowisku pozostał aż do śmierci. Całe swoje życie myślał tylko o odrodzeniu ojczyzny, tą myślą tylko żył i z nią nie rozstał się aż do śmierci, konając bowiem jeszcze wyrzekł słowa: Boże zbaw Polskę. Niech ma się mia ojczyzna, którą tak ukochał, za którą walczył i krew przelewał lekką będzie.

W Warszawie zmarł Feliks Wójcikiewicz, lekarz, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, człowiek wielkiej zacności charakteru.

Wyprawy naukowe. Z dwóch wypraw angielskich, które wyruszyły, aby móz obserwować zaćmienie słońca 16. kwietnia, jedna pod dowództwem Shakletona, dotarła już prawie do miejsca przeznaczenia, Para Cura, na wybrzeżu brazylijskim, o czterdzieści mil od Ceara, głównego miasta prowincji tegoż nazwiska. Druga wyprawa pod wodzą profesora Thorpe, wyruszyła w tych dniach z Liverpola. Z Bathurst astronomowie rzeką Saloum (Senegambii) dopłyną do osady Finnduim, gdzie wylądują. Charakterystyczną cechą zbliżającego się zaćmienia jest jego długość: na stacji brazylijskiej trwać ono będzie 4 minuty 43 sekundy. Astronomowie obrali stacje odległe od siebie, aby zbadać, czy zaćmienie będzie na nich widocznie w jednym czasie.

Walne zgromadzenie „Sokoła“ lwowskiego odbyte wczoraj wieczorem było tak liczne, jak nigdy przedtem. Z uderzeniem g. 7. ogromna sala gimnastyczna ledwo zdołała pomieścić członków towarzystwa. Zebrań zagał wiceprezes dr. Czarnik dłuższą przemową poświęconą zasługom i pamięci zmarłego Krówezyńskiego. Cieniom jego oddano hołd przez powstanie, podobnie jak i Leopoldowi Rolandowi, który na rzecz „Sokoła“ lwowskiego uczynił zapis 2000 zł.

Obszernego sprawozdania za r. 1892, któreśmy podali przed kilku dniami w streszczeniu, nie czytano. Przewodniczący nadmienił tylko, że ustępujący wydział spełniał gorliwie swe obowiązki, a między innymi poczynił także stanowcze przygotowania dla wprowadzenia w życie oddziału szermierki i jazdy bicyklowej. Zaprowadzenie jazdy konnej utknęło na razie na braku krytej ujeżdżalni, ale i w tym względzie trudności będą zapewne wkrótce usunięte.

W rozprawie nad sprawozdaniem Zarządu, dr. Duleba Bron. zaproponował zmianę statutów w kierunku zaprowadzenia tylko częściowej co roku odnowy zarządu, zamiast wybierać go zawsze w całości. Prócz tego zaproponował rezolucje względem zmiany regulaminu, normującej stanowisko zastępców w zarządzie i dobrowolnego opodatkowania się na budowę drugiej sali gimnastycznej i boiska letniego tudzież szkół jazdy konnej, szermierki i bicykliki.

Po uchwaleniu absolutorium z rachunków przystąpiono do wyborów. W kursie było kilka list, żywo agitowanych. Zgodnie na prezesa wszystkie proponowały p. Zimę Franciszka, i ten na 413 głosujących otrzymał 406 głosów, został więc niemal jednogłośnie wybrany. Przy wyborze na wiceprezesa rozchodziło się pomiędzy kandydaturą mecenasa dr. Dziedziulewicz a inżyniera Wydziału kraj. Feliksa Bieńkowskiego. Dziedziulewicz otrzymał bardzo znaczną większość (247), a Bieńkowski 160 głosów.

Podczas skrutynium dr. Fischer przedstawił sprawę przystąpienia „Sokoła“ lwowskiego do Związku Sokolstwa polskiego, co też uchwalono bez dyskusji i na Zjazdzie związkowy, mający się odbyć 14. maja br., wybrano 25 delegatów. Nazwiska ich: Bieńkowski Fel., dr. Czarnik Kaź., Durski Ant., dr. Fischer Xaw., Friedrich Edward, Gąsiorowski Ferl., dr. Heppe Tađ., Janikowski Wład., Janisz Lud., Dziedziulewicz Ant., Lang Just., dr. Luczkiewicz Kaź., dr. Małachowski Godz., dr. Małaczyński Aleks., Menda Wład., Merunowicz Teofil, Padewski Józ., dr. Pawlikowski Kaź., Rewakowicz Hen., Romanowicz Tađ., dr. Schram Hil., dr. Skałkowski Bron., Wallek Alojzy, Zagórski Franc. i Zima Franc.

Następnie przyjęto wnioski Wydziału, zapewniające Ant. Durskiemu, naczelnikowi „Sokołów“ emeryturę na wypadek nieudolności do pracy lub wystąpienia 35 lat, ewentualnie zapomogą ubezpieczenia od wypadku. Dotychczas ma on już 18 lat służby.

Młodzież akademicka wniosła pisemne żądanie uwolnienia młodzieży rzemieślniczej w opłatach za należenie do towarzystwa i za ćwiczenia. Wniosek ten odesłano do Wydziału. Zgromadzenie skończyło się o g. pół do 12 w nocy. Skład Wydziału będzie ogłoszony jutro, gdyż komisja skrutacyjna przy takiej masie głosujących nie mogła ukończyć czynności.

Wydział „Sokoła“ krakowskiego odbył pierwsze posiedzenie po ostatnim walnym zgromadzeniu. Prezesem wybrany został powtórnie dr. Wawrzyniec Styceń, pierwszym zastępcą dr. Nap. Cybulski, drugim zastępcą radca Szurek, sekretarzem p. Ptas, zastępcą p. Danielak wreszcie skarbnikiem dr. Koy.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Dwie sieroty“, dramat w 5. aktach, a 8. odsłonach pp. D'Ennery i Cormon'ea. Wieczór „Marta“, opera w 4. aktach Flotowa.

Mianowania. Wydział kraj. zamianował weterynarza miejskiego i docenta kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach Józ. Kubickiego, tytularnym profesorem szkoły rolniczej dublańskiej, a to w uznaniu jego 25-letniej skutecznej działalności nauczycielskiej przy tej szkole.

Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała oficjała Aleks. Köllera, zarządcą, a asystenta cłowego Alojz. Kuhna, kontrolorem przy magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie.

Pożar. Dnia 12. bm. spaliła się w Serednem wielkim cerkiew murowana; pozostały tylko mury. Szkoda na 4000 zł. obliczona, nie była ubezpieczona.

Samobójstwa w wojsku. *Gazeta Przemyska* pisze: „Pomiędzy załogą przemyską zdarzają się coraz częściej wypadki samobójstwa. Od 12. do 18. bm. targnęło się znowu dwóch żołnierzy na własne życie. Krążą pogłoski, że powodem tego smutnego objawu jest zbyt ostre obchodzenie się podoficerów z podwładnymi“.

Samobójstwo. We Lwowie odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła brzytwą 54-letni Leib Eiwien, pozostający w przytulisku dla nieuleczalnych, pod l. 12. przy ulicy Zamkowej. Do tego rozpaczliwego czynu popchnęła Eiwena nieuleczalna choroba, mianowicie zupełne porażenie nóg, połączone z silnymi bólami w kościach, które tem dotkliwiej dawały mu się uczuć, iż nawykł był do używania morfiny, a właśnie przed kilku dniami wyczerpał mu się zapas tego narkotyku.

Z Tarnopola donoszą, że po rozprawie odbytej przed ławą przysięgłych, skazał sąd tameczny sekretarza zaleszczyckiej rady powiatowej Edwarda Knauera, na 14 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie.

Panna Aniela Bogusławska, wyjeżdża do Warszawy, gdzie zaangażowana została do teatrów tamtejszych. Jedno z pism popołudniowych donosi, że równocześnie 14 osób ze składu operetki i dramatu otrzymało dymisję.

Z uniwersytetu. P. Józef Sternberg, rodem z Przemysła w Galicji, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień dra wszech nauk lekarskich.

Zmiana własności ziemskiej. Bank krajowy nabył dla grona swych klientów dobra Zbaraskie od ks. Jadwigi de Ligne. Dobra zbaraskie położone w powiatach zbarskim i tarnopolskim obejmują 15 korpusów tabularnych z obszarem 11.220 morgów. Bank kraj. zamierza przeprowadzić parcelację całego majątku w drodze rozsprzedaży poszczególnych ciał tabularnych, przeznaczając do drobnej parcelacji gruntu w miasteczku Zbarażu położone i części poszczególnych ciał tabularnych od budynków folwarcznych więcej oddalone.

Dokładna informacja. *Urządowa Gazeta Lw.* pisze o pogrzebie śp. Rotlendera: „*Liczna publiczność, oraz radni miejscy* odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku“, — a organ Laenderbanku gosi: „W smutnym tym obchodzie wzięło udział *zaledwie 30 osób*“. *Narodówka* znów pisze: „Do licznie zebranej publiczności przemawiał nad grobem p. Ap. Stokw ki“.

Morderstwo. Niejaki Hendel, austriacki poddany, zamordował w Kijowie kochankę swoją Szilling, a dla zataczenia śladów zbrodni oblał naftą łóżko, na którym trup spoczywał, i podpalił. Wszczął się pożar, który nie bawem ugaszono i znaleziono zwęglonego trupa Szilling. Ślady zbrodni były widoczne, aresztowano więc winnego, który zresztą przyznał się do zabójstwa i nie zaprzecza, iż podpalił łóżko ze zwłokami, kategorycznie jednak do tego nie przyznaje się, gdyż, jak twierdzi, nie pamięta zupełnie, co się z nim działo po spełnieniu morderstwa.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 24. marca. Deputowany Stefanowicz wystąpił z klubu Hohenwartha.

W Radzie państwa przyjęto w trzecim czytaniu w ostatnich dniach uchwalone ustawy. Prócz tego przyjęto ustawę uwalniającą przebudowane domy w Przemyslu od podatku.

Wybór Podlewskiego uznano.

Nastąpiły sprawozdania w sprawie petycji.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych zawiadomił prezydent, że nieustająca komisja dla reformy podatków ukonstytuowała się, wybierając dep. Mengera przewodniczącym, a dep. Abrahamowicza Dawida i Dipalego, zastępcami przewodniczącego.

Budapeszt 24. marca. Sejm węgierski załatwił budżet ministerstwa wyznań i oświecenia i rozpoczął obrady nad etatem ministerstwa spra-

wiedliwości. Referent zawiadomił, że ministerstwo sprawiedliwości zajęte jest właśnie opracowaniem projektu ustawy o obowiązkowych ślubach cywilnych i uregulowaniu prawa małżeńskiego na jednolitej podstawie.

Sejm węgierski został odroczony do d. 5. kwietnia.

Wiedeń 25. marca. (Rada państwa.) Po załatwieniu licznych petycji zamknięto posiedzenie życzeniem prezydenta Izby Chłumeckiego, wesółych świąt.

Izba panów odbyła wczoraj wieczór posiedzenie, na którym załatwiono kilka ustaw uchwalonych przez Izbę posłów.

Wniosek Pernerstorfera co do § 2. ustawy o zgromadzeniach, odesłano na wniosek referenta Hye. do komisji prawno-politycznej.

Bez dyskusji uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o budowie kolei podolskich.

Również uchwalono bez dyskusji ustawę o uwolnieniu podatku czynszowo-domowego od nowo wybudowanych domów we Lwowie.

Ustawę o rozkładzie studjów prawniczych na uniwersytetach, przyjęto w myśl uchwał Izby posłów.

Falkenhain *wniósł* ponowne odesłanie do komisji, ustawę co do budowy instytutu anatomicznego we Lwowie, ponieważ zdaniem mowcy, zakładanie uniwersytetów nie przysłuży parlamentowi a tylko władzom administracyjnym.

Gautsch podniósł znane zarzuty przeciw prawodawczemu traktowaniu zakładania nowych uniwersytetów. W ten sposób opóźni się otwarcie fakultetu medycznego we Lwowie. Minister zapowiada, że rząd wnieśli w jesieni odnośną nową ustawę.

Wniosek Falkenhaina uchwalono, poczem przystąpiono do wyborów do wspólnych delegacji. Z Polaków wybrano ponownie Stanisława hr. Badeniego i Juliana Dunajewskiego, zaś na zastępców hr. Siemińskiego i hr. Zamajskiego. Po dokonanych wyborach ogłosił Taaffe, że sesja Rady państwa jest odroczoną.

Wiedeń 25. marca. Przy wczorajszej wyprawie djet posłom, każdy otrzymał 10 sztuk koron w złocie.

Rada miejska postanowiła pochować zmarłego wybitnego szermierza demokratycznego z r. 1848, dra Adolfa Fischhafa, w grobie honorowym na centralnym cmentarzu.

W tutejszej sali sejmowej odbyło się wczoraj posiedzenie marszałków krajowych z 13 prowincyj. Kongres ten zwołał starszy marszałek Czech ks. Lobkowitz, obradom przewodniczył marszałek dolnej Austrii hr. Kinsky.

Zebrani zgodzili się na następujące punkty:
1. Celem zachowania prawidłowej gospodarki finansowej należy koniecznie zwoływać sejmy krajowe regularnie i punktualnie.

2. Regularne zwoływanie sejmów ma nastąpić w grudniu, a to ile możliwości, w pierwszych dniach tego miesiąca. Sesje trwać powinny 6 do 7 tygodni. Na specjalne żądania krajów należy zwołać sejmy na sesje dodatkowe po zamknięciu Rady państwa na ferje wielkanocne.

3. Każdy Wydział krajowy przedkłada swemu sejmowi rezolucje zawierające: a) Termin zwołania sejmów na przyszłość; b) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie odnośnych rokowań z rządem.

Wiedeń 25. marca. Suplent seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, Marceli Lewiński mianowany głównym nauczycielem w tym zakładzie.

Manlicher wyraża się bardzo skeptycznie o nowo wynalezionym przez Dowego odzieniu chroniącym rzekomo od kul karabinowych.

Ślub księcia Aleksandra bułgarskiego oznaczono stanowczo na 10 kwietnia.

Ceny cukru podskoczyły wczoraj o 50 ct. na kilogramie rafinady.

Giełda: Kredyty 357.50, lenderbank 250.90, renta maj. 98.85, węgierska renta złota 115.90, ruble 127 1/4.

Budapeszt 25. marca. Min. Wekerle wyjechał do Wiednia w sprawie walutowej.

Robotnice w fabrykach wełny w Nowym Pe-szcie zastanowiły pracę.

Berlin 25. marca. Pogłoski o zasłabnięciu Bismar-ka, nie mają podstawy.

W zamian za ułatwienia cłowe ze strony Rosji dla przemysłu niemieckiego, nałożyli Niemcy odpowiednio cło

od produktów rolnych rosyjskich i zrównały temsamem z cłem dla produktów austriackich. Dalej zezwolił rząd niemiecki na lombardowanie papierów rosyjskich.

Bukareszt 25. marca. Królewicz odwiedzi w lecie cara w Petersburgu.

Paryż 25. marca. Ernest Carnot, syn prezydenta, przerzy twierdzeniu, jakoby w r. 1888 otrzymał czek od tow. panamskiego Carnot dowodzi, że podówczas był jeszcze w szkole górniczej.

Prezydentem senatu wybiorą zapewne Magnina.

Wydalono stąd korespondenta berlińskiego *Tagblattu* Brandesa.

London 25. marca. Kilkomiesięczna zмова robotników w Laneashire, nareszcie ukończona. Robotnicy zgodzili się na redukcję plaacy.

Nowy Jork 25. marca. W Columbji znikła formalnie z powierzchni ziemi góra Cruzloma. Już od kilku dni słyszano podziemne wulkaniczne szmery. Olbrzymie masy ziemi wysadziło w powietrze.

Urzędnik magistracki przed sądem.

Zajmujący odbył się wczoraj proces w sekcji III przed sędzią Maksymowiczem. Jako oskarżony stawał p. Stan. Służewski, oficjał komisariatu dzielnicy V, śródmieście. Oskarżającym był znany obywatel p. Abrysowski, majster krawiecki. Rzecz miała się następująco:

D. 15. lutego posłał p. Abrysowski, zatrudnionego u siebie praktykanta krawieckiego Sewalda Stan. do komisariatu V dzielnicy z prośbą, by mu świadectwo ubóstwa, potrzebne dla uwolnienia syna od taksy szkolnej, podpisał. Sewald zastał w biurze (a była godz. 11 przed poł.) tylko oficjała Służewskiego, który wprost kazał mu przyjść po południu, gdy p. komisarz będzie obecny. Po południu po godz. 3 przyszedł sam syn Abrysowski, uczeń 3 kl. gimn. W biurze zastał p. Kradynę, djetarjusza magistratu, który sobie kazał chłopcu tłumaczyć na polskie ruskie świadectwo, wystawione przez ks. Pawlikowa. Gdy mu tenże przetłumaczył, powiedział mu djetarjusz magistratu, by przyszedł później z ojcem. Rzeczywiście w kilkanaście minut zjawił się Abrysowski ze swoim synem i zapytał, dla czego funkcjonarjusz magistratu nie chcą potwierdzić świadectwa ubóstwa, gdy tymczasem po innych dzielnicach bez żadnych korowodów poświadczenia się wydaje. Stąd przyszło do słów. Djetarjusz Kradyna mocno się oburzył, a oficjał Służewski, siedzący w drugim pokoju, wniósł się również w sprawę, i rzekł do Kradyny: „Co pan z takim durniem będziesz mówił“ i obaj nie wiele myśląc, wytrącili p. A. za drzwi. P. A. udał się zaraz do komisarza Kiselki, by interweniował w tej sprawie. P. komisarz jednak spoczywał wówczas i oświadczył, że teraz nie urzęduje. Sprawa była pilna, gdyż był to ostatni termin do wnoszenia podań o uwolnienie od czesnego, więc p. Abrysowski udał się do dyrektora gimnazjum z prośbą o zwłokę i na drugi dzień zgłosił się wprost do p. prezydenta Mochnackiego, który mu natychmiast świadectwo podpisał. Zarazem wniósł p. Abrysowski zażalenie na funkcjonarjuszów magistratu, którzy się brutalnie ze stronami obchodzą.

W dalszym ciągu zaskarżył p. Abr. całkiem słusznie p. Służewskiego, ale z drugiej strony zaskarżyła ek. prokuratorja p. Abrysowskiego za obrabę p. Kradyny, jako urzędnika magistratu w czasie pełnienia swej służby.

Świadek Roman Abrysowski, syn, zeznał, że Kradyna kazał mu tłumaczyć ruskie poświadczenie na polskie, że p. Służewski powiedział do Kradyna „co pan z tym durniem będziesz mówił“ i że Kradyna wytrącił p. Abrysowskiego za drzwi. Służewski stał obok i także wytrącał.

Świadek Kozyrski, kontrolor sanitarny magistratu, głuchy, nic nie widział, tylko słyszał jak Służewski mówił do Abrysowskiego, by się uspokoił.

Oskarżony Służewski starał się udowodnić, że wytrącanie Abrysowskiego za drzwi było wprost nie możliwym, gdyż jest troje drzwi w kancelarji, gdzie się mieści urząd komisariatu, a wszystkie otwierają się do środka.

Świadek Maksymilian Czunys słyszał kłótnię, ale nic nie widział.

Świadek Kradyna mówi, że siedział cały czas przy stoliku (wbrew zeznaniom p. Służewskiego, który znowu twierdzi, że Kradyna odprowadził Abrysowskiego do drzwi), że Abrysowski mówił podniesionym głosem, i że sam wyszedł.

Świadek Sewald, l. 17, zeznaje, że chodził

Rozmaitości.

W Chicago zawiązało się „Towarzystwo patriotyczno-naukowe Młodzieży Polskiej”. Posiedzenia odbywają się regularnie w każdą drugą i ostatnią niedzielę miesiąca. Ma ona za cel walczyć przeciw wynaradawianiu się naszego młodego pokolenia za pomocą odczytów, wy pożyczania książek, urządzania czytelni, zebrań towarzyskich itp. Ogłasza ono odczywy, z których ostatnia jest z dnia 23. stycznia, podpisana przez sekretarza Towarz. p. Danisza.

Kolonja żydowska. Osada Vine-land-Colony w Stanach Zjednoczonych ogłosiła teraz sprawozdanie, z którego widać, że rozwija się ona bardzo pomyślnie. Jest to miejscowość, zamieszkała przeważnie przez żydowskich wychodźców z Rosji, mających dość znaczne środki pieniężne. Obecnie myślą oni o założeniu wielkiej fabryki odzieży. Ludność składa się ze 148 par małżeńskich, z 48 bezżennych i niezamężnych pracowników płci obojej, oraz 496 dzieci. Do szkółki miejscowej uczesza 200 uczniów i uczennic.

Przewrót w drukarstwie gotuje się z powodu nieznanego wynalazku rozpuszczania drzewa, jak metalów. Wynalazcy, inżynier Bizonard i drukarz Leonard,

Francuzi, mają nadzieję zastosować nowy wynalazek do odlewania czcionek drukarskich. Przy pewnych warunkach, bez dostępu powietrza, drzewo topi się przy stosunkowo niskiej temperaturze, produkt otrzymany jest znacznie twardszy od materiałów, używanych dotąd do odlewu czcionek, a co najważniejsza, mogą być w tym razie używane opiłki.

Bocian dwuzeniec. Czasopismo meklemburskiego towarzystwa „przyjaciół historii naturalnej,” donosi co następuje: Do wioski pod Teterowem, o zwykłym czasie przybyła do swego gniazda para bocianów. Po dniach ośmiu przybył trzeci towarzysz. Rozpoczęły się zacięte walki, trwające dwa tygodnie, poczem wszyscy się pogodzili i zaczęli budować gniazdo podwójne. Każde z nich stało się własnością innej samicy. Wyprowadziły one razem 5 młodych, tak, że w jesieni 8 ptaków opuściło gniazdo. Zdaje się, że spóźniona samica była prawowitą małżonką bociana, która o prawa swe upominała się energicznie. Najciekawszym jest, że owo przymierze powtórzyło się w roku następnym i równem uwieńczone zostało powodzeniem.

Fasja biednego ultramontanina. *Berliner Tageblatt* donosi o fakcie następującym: W pobliżu miasta Neisse żyje obywatel ziemski, gorący zwolennik

stronnictwa ultrakatolickiego, znany jako człowiek bardzo zamożny. Otóż z zaprowadzeniem podatku dochodowego obywatel ten fasonował swój dochód na 4000 marek. Komisja dla rozkładu podatku dochodowego przyjęła tę fasję z wielkim „kiwaniem głowami” i zasięgnęła bliższych informacji o owym biedaku, oszacowała jego dochód na 50.000 marek rocznie. Obywatel oczywiście wniósł odwołanie od tego orzeczenia. Komisja apelacyjna rzeczywiście zniósła orzeczenie pierwszej komisji szacunkowej, i zasięgnęła jeszcze bliższych informacji o owym pobożnym biedaku, fasonowała jego dochód na 60.000 marek rocznie.

Paderewskiemu, jak donosi *Kurj. Warsz.*, przytrafiło się nieszczęście; czy pociągnie za sobą dalsze jakie skutki, na razie nie wiemy. Dość, że koncerty jego, które się w Chicago odbyły miały w Auditorium w dniu 24. i 25. lutego, musiały być odłożone. Zarządca Auditorium otrzymał na kilka dni przed koncertem następujący telegram: „Z powodu lekkiego uszkodzenia pęca przez p. Paderewskiego, co będzie wymagało małej operacji chirurgicznej i następnego leczenia, zmuszony jestem dla uniknięcia złych następstw unieważnić tymczasowo wszystkie terminy koncertów Paderewskiego na tydzień. H. Goolitz, zarządca koncertów Paderewskiego.”

Tylko nieeksplozująca nafta.

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materiał do oświetlenia

(R. Ditmars Sicherheits Petroleum)

Galicyjska salonową i gospodarską naftę

najlepszy przetwór

poleca

R. DITMAR

Lwów, plac Marjański liczbą 9.

i filja ulica Trybunalska l. 10.

Telefonu Nr. 226.

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego l. 1 i Trybunalska, pod 3 koronami.

Tylko nieeksplozująca nafta.



**FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULJANA WANGA
WE LWOWIE**

kantor miastowy: ulica Hetmańska l. 22.

Cały świat

uznał cudowne wzmacniające własności

„Kneippówkę”

wódki z ziół leczniczych księdza Kneippa odmładzającej organizm, ściągającej niezdrowe soki i regulującej sprawę żołądkowe. — Cena flaszki 1 zlr. w. a.

Do nabycia jedynie w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem płci, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dlaczego to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wyśiadł medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeßluch w Londynie i w. i. szczególnie zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodszością świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —

Cena Balsamu brzozowego złr. 1.50 za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME,**

doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE,** za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

**Nie ma konkurencji
w obec niskich cen**



Głównego składu artykułów chirurgicznych

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

ANTILENTILIA

usuwa piegi, plamy wątrobiane, blizny itp. nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.

Cena 2 zlr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika 3., ulica

Halicka l. 11. Kraków

Sukiennice l. 20.

Czerniowce Rynek l. 2.



**WODY MINERALNE SZTUCZNE
i specjalne lecznicze**

tańsze od rodzimych o 50-70%

Konc. Zakładu fabrycznego wód mineralnych

K. Rzący i Chmurskiego

W KRAKOWIE.

Vichy, powszechnie znana i zalecana.
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i atrytyzmie.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody naturalne jod zawierające.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, zaduszc i w cierpieniach przewodu pokarmowego.
Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc.
Żelazista, z pyrofosforanem żelazowym, wyborny środek w bezkrwistości i blednicy.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, hystery, epilepsji, bezsenności itp., używana na zlecenie lekarza.

Hygieniczna, czysta szczawa w miejsce Gieshüblera, Krohendorffer i Apolinaris używana.
Gieshüblerska, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana.
Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisji lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lekarskiego. Zamówienia uskuteczniają się bezzwłocznie. Broszury przesyła się na żądanie franko.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają składem swym w zupełności wodom naturalnym.

Składy w aptekach:

We Lwowie p. Wiewiórskiego, p. Ruckera, p. Lachowicza; w Tarnopolu p. Krzyżanowskiego, w Glinianach p. Helma, w Gorlicach p. Rogackiego, w Mielcu p. Pawlikowskiego, w Leżajsku p. Denkera, w Brzesku p. Hatpera, w Wisliczu p. Markiewicza, w Tarnobrzegu p. Brudzińskiego, w Sanoku p. Geli, w Wadowicach p. Marudzińskiego, w Zalozkach p. Matkowskiego, w Żmigrodzie p. Paczkowskiego. W droguerjach: p. Dąbrowskiego w Kolomyżach, p. Michnika w Bochni. W Jaśle w Filji naszej fabryki, w Krakowie we wszystkich aptekach.

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zamknięcie rachunków strat i zysków z dniem 31. grudnia 1892.

I. Oddział hipoteczny.

Wydatki	Walutą austr.		Dochody	Walutą austr.	
	zł.	ct.		zł.	ct.
Kupony od 4 1/2% listów zastawnych	990.107	35	Procenta od pożyczek w 4 1/2% listach zastawnych	980.320	48
Saldo zysku z oddziału hipotecznego	58.775	85	Procenta z lok. od tychże pożyczek	11.770	36
			Dodatek na koszty administracji i tychże pożyczek	56.485	19
			Z zadawnienia kuponów płatnych w r. 1889 od 4 1/2% listów zastawnych w myśl §. 32. statutu	307	17
				1.043.883	20

II. Oddział komunalny.

Kupony od 5% obligacji komunalnych	77.997	50	Procenta od pożyczek w 5% obligacjach komunalnych	91.208	76
Saldo zysku z oddziału komunalnego	19.683	72	Procenta zwłoki od tychże pożyczek	5.411	63
			Dodatek na koszty administracji tychże pożyczek	1.055	83
			Z zadawnienia kuponów płatnych w r. 1889 od 5% obligacji komunalnych i emisji w myśl §. 9. ust. 2. przep. kom.	5	—
				97.681	22

III. Oddział bankowy.

Wydatki	Walutą austr.		Dochody	Walutą austr.	
	zł.	ct.		zł.	ct.
Procenta:					
a) od rachunków bieżących Lit. A.	29.321	88	a) od weksli zeskontowanych	164.409	56
b) od rachunków bieżących Lit. B.	1.485	01	b) od pożyczek na zastaw efektów	26.823	62
c) od rachunków bieżących Lit. C.	3.477	21	c) od zaliczek na towar w magazynach kolej. wych	88	63
d) od wkładek oszczędności	39.975	90	d) od warranłów	743	27
e) od własnych asygnat kasowych	8.586	58	Prowizje i komisowe	—	—
f) od weksli reeskontowanych	13.162	02	Dochód z efektów własnych:	—	—
g) od rachunków bieżących	9.372	84	a) z kuponów	53.003	08
Straty oddziału bankowego:			b) z różnicy kursu	28.340	11
na wekslach	2.036	75			
Saldo zysku z oddziału bankowego	199.143	74			
	306.442	01			

IV. Ogólne zamknięcie rachunków strat i zysków.

Wydatki	Walutą austr.		Dochody	Walutą austr.	
	zł.	ct.		zł.	ct.
Koszta handlowe:			Dochód z oddziału hipotecznego	58.775	85
a) Płace i wynagrodzenia	72.884	03	Dochód z oddziału komunalnego	19.683	72
b) Dyoty i koszta podróży Prezesa i członków Rady nadzorczej	6.791	76	Dochód z oddziału bankowego	199.143	74
c) Fundusz emerytalny i emerytury	4.124	85			
d) Zwroty Wydziałowi krajowemu i koszt utrzymania kasy	3.628	—			
e) Koszta prawne, porta, depesze, książki, druki, przybory do pisania, abonament gazet, ogłoszenia i koszta ogólne	23.670	53			
Podatki, opłaty stemplowe i należności rządowe					
Opisanie:					
na amortyzację ruchomości					
Zysk do rozdziału:					
W myśl §. 62. statutu:					
40% na kapitał zakładowy	50.984	71			
30% na fundusz rezerwowy	38.238	59			
20% na rezerwę oddziału hipotecznego	25.492	41			
10% na rezerwę oddziału komunalnego	19.683	72			
Saldo zysku z oddziału bankowego	199.143	74			
	137.497	93			



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BÉNÉDICTINE
Opactwa Fécamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagającego
trawieniu i obudzającego apetyt
jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Segond aini

Skład główny w FECAMP we Francji. Agencja główna w Paryżu, Boulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine”, znajduje się w składach następujących domów, które się zobowiązały nie sprzedawać fałszerstw i naśladownictw tego wybornego „Likieru Benedictine”.

We Lwowie: w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego nr. 11 ul. Karola Ludwika, O. Kostecka przedtem M. Kostecki, ul. Karola Ludwika.

Sezon wiosenny rok 1893.

Magazyn i pracownia sukien męskich
pod firmą

BELTOWSKI & MOTYLEWSKI

przy ulicy Sobieskiego liczba 4 we Lwowie

polecają na sezon wiosenny i letni swój magazyn bogato zaopatrzonej w materje tak krajowe jakoteż i zagraniczne.



Kto nie chce, żeby jego głowa w późniejszych latach użyta została do takich ogłoszeń, następnie kto by chciał mieć piękne włosy i brode, powinien używać dra Fairch'a szwajc. eleksiru do włosów. Za skutek tego środka niedopuszczającego wypadania włosów gwarantujemy zwrot pieniędzy.

Cena 1 tygielka wielk. zkr. 2—, 1 małego zł. 1.20.

Do nabycia w głównym składzie szwajc. eleksiru na włosy JULIUSZA PINTER, Budapeszt, IV., Keckskemeti-utca 8.

Wysyłka pod ścisłą dyskrecją wolna od portu w razie przysłania gotówki (też markami) albo za pobraniem niefrankowane.



Fabryka

wózków dla dzieci,

fotele dla chorych na kółkach.

Składy: Lwów: J. Königsberger, Akademicka 3. Kraków: M. Niemetz, Sukiennice 30. Skład główny i fabryczny Wiedeń, VII., Seidengasse 3. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

GEORG MELLITZER & Co.

Strohutfabrikanten

in Mannsburg bei Laibach,

empfehlen ihr grosses Lager in allen Gattungen Strohhüten für Herren, Knaben, Damen & Mädchen als billigste Bezugsquelle unter Zusicherung promptester Bedienung.

Modejournal & Preisliste auf Verlangen gratis & franco.

MAGAZYN SPECJALNY BIZUTERJI i TOWARÓW GALANTERYJNYCH

pod firmą

Késmárky & Illés

Magasin au bon marché

we Lwowie

róg placu Marjackiego i ulicy Teatralnej (dom kapituły)

otrzymał już

na święta Wielkanocne i sezon wiosenny
bogaty wybór nowości.

PISANKI

w rozmaitym guście napełnione i próżne.

Bombonierki, kasetki z drzewa i plusza.

Wyroby japońskie.

Rozpylacze perfum

tak zwane

„Śmigusy“

w rozmaitych kształtach i rodzajach. Flakony na perfumy z podstawkami.

Woda kolońska prawdziwa.

PERFUMY

oraz wszelkie artykuły toaletowe z najlepszych fabryk wiedeńskich i francuskich.

Codziennie nowości! — Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

SKŁADY:

W Budapeszcie
Kerepeski Grand Bazar
Magazyn artykułów do podróży
ulica Kerepeser.

we Wiedniu
Mollardgasse 12 a.

W Karlsbadzie
Mühlbadgasse.

W Budapeszcie
Magazyn
specjalno-galanteryjne
ulica Hatvańska 9.
ulica Hatvańska 10.
I. piętro.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... Aux Violettes de Parme
Esencja dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, Bouf de Strasbourg, 37

Edle Harzer Kanariensänger

als Hohl- und Bogenrolle, Lach- und Gluckrolle, Knarre u. Hohlpeifen oder Flöten versendet geg. Nachnahme von 8—20 Mk unt. Garantie. Nicht conv. innerh. acht Tagen fr. zurück, umgetauscht geg. fr. Preisliste, Behandlung gratis v. W. Heering in St. Andreasberg (Harz) Prov. Hannover, Schulstrasse 427.

Filja fabryki

Ed. Kokora i Ska

we Lwowie, Gródecka 13.

poszukuje zdolnych agentów do sprzedaży. Zgłoszenia listownie do L. 578. przyjmuje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika II.

W Klimkówce

jest do sprzedania młyn o dwu kamieniach wraz ze stawem i gruntem kilku morgów, promem wodnym w dobrym stanie za cenę 4500 zł. Wiadomości udzieli Zarząd dóbr tamże.



Starając się zawsze, ażeby rzeczywiście starannie wykonane wyroby pierwszorzędne przez mierną cenę uczynić przystępnymi szerszym kołom, ośmielam się donieść, że mam na składzie nie tylko najlepsze fortepiany na świecie z fabryki

Steinway & Sons, New-York,

lecz także jeneralne zastępstwo światowej firmy

Juljusz Blüthner, król. nadw. fabr. fortepianów w Lipsku (największej fabryki fortepianów kontynentu, dotychczas wykonano 37.000 instrumentów).

Kto posiada instrument Blüthnera, ma nie tylko bardzo trwałą fortepian, zachowujący głos i sprawiający grającemu zawsze radość, lecz także przedmiot wartościowy, gdyż fortepiany Blüthnera są we wszystkich częściach świata rozpowszechnione i cenione.

Ceny:

Nowe pianina Blüthnera od zł. 510 zwyż

Nowe fortepiany konc. z ang.

mechanizmem repetycyjnym Blüthnera . . . od zł. 850 zwyż

Nowe wiedeńskie fortepiany od zł. 300, nowe pianina od zł. 250, zwyż, 200 sztuk do wyboru.

Bernhard Kohn

skład fortepianów

Wiedeń, I., Himmelfortgasse

20. I. piętro.

35 lat powodzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów MARIE freres. lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściągając nerwy, wzmacnia je bez wstrząszeń i bólu i skutkuje w krótkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

Znany z dobrego gustu i starannego wykończenia

Magazyn sukien damskich

JOZEFINY DĄBROWSKIEJ

przy ulicy Hetmańskiej liczba 4. I. piętro

polecą się łaskawym względem Wielmożnych Pań. Zamówienia z prowincji wykonuje w krótkim czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary. Naukę kroju metodą łatwą i praktyczną połączoną ze szyciem udziela się stale codziennie od 10 — 1 przed południem.

GIOVANI ZULIANI
we Lwowie ulica św. Piotra liczba 9.
FABRYKA
Wyrobów betonowych i sztucznych marmurów
odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych, poleca własne krajowe wyroby: posadzki weneckie terazzo mozaikowe imitacja granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowane do posadzki, betonowe kanały, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.
Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.
Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznią się najstaranniej, wzorowo i trwało, po cenach umiarkowanych.
(Lwów „Impressa“).

PIWO
w butelkach i beczkach
Porter Krajowy Extra Stout.
Lwowskie marcowe.
Ołomuniecko marcowe wystate.
Monachijsko Löwenbräu.



Dla rzeźbiarzy: Dłutka rzeźbiarskie ang. Makina uznane powszechnie za najlepsze. **Dla stolarzy:** Zaunki, paskwile, okucia niklowe i cniore poli, po cenach niezwykle niskich. Papier szklany doskonały 100 arkuszy ztr. 1-50. **Dla mosiężników i blacharzy:** Blacha i drut mosiężny kigr. ztr. 1-10. **Dla ślusarzy i kowali:** Kowadła, śróbszaki styryjskie, sznajdzy doskonałe. Pilniki tanie i tylko I-szej sorty. **Dla maszarzy:** Noże rzeźnicze znakomite ang. po ct. 65, 70 i 80. Maszynki do szynek na desce po zł. 3-50, na płycie marmurowej zł. 7. **Dla szewców:** Noże szewskie ang. po 30 ct. tanie i doskonałe. **Dla tapicerów:** Lwie głowy do dywanów i innych celów niki. i cniore poli. **Dla fryzjerów:** Maszynki francuskie do strzyżenia włosów ztr. 6, do brody ztr. 4-50. **Dla ogrodników:** Drut żelazny, biało palony kigr. od 32 ct. **Dla złotników:** Złoto najlepsze 252 tafelek po 67 m/m □ ztr. 5-10. **Dla restauracji i handli:** Wagi balansowe na kigr. 2, 3, 5, 10, 15 po ztr. 7, 8, 10, 12 i 14. Pompki do piwa z dźwignią, najlepszy wyrób ztr. 13—. Maszynki do korkowania z dźwignią ztr. 6. Lampki benzynowe do zapalania cygar bardzo praktyczne ztr. 2-50 — poleca

połeca
Skład piwa krajowego i zagranicznego
Eliasz Hertera
Lwów, ul. Kopernika 8.
Każdą ilość dostarczam do mieszkań własnym wozem.
Zamówienia na prowincję przyjmuję począwszy od 25 flaszek.



ANTONI HALSKI
handel towarów żelaznych — Lwów, plac Macjacksi liczba 9.

NOWO OTWORZONY
handel wędlin
Stanisława Nycza
ul. Batorego 1. 30.
(vis a vis gimn. Franc. Józefa)
poleca
szynki, kielbasy, najrozmaitsze wyroby masarskie (detikatesy) i uprasza Szan. PT. Publiczność o liczne zamówienia.
Z szacunkiem
St. Nycz.

SWIEŻY TRANSPORT NAJMODNIEJSZYCH
KAPELUSZY I CYLINDRÓW
z fabryki: Habika, Plessa, Piehlera i angielskich kapeluszy myśliwskich, czapek do podróży, czapek dla cyklistów otrzymał i poleca w największym wyborze najtaniej
S. PIELECKI, LWÓW
GŁÓWNY MAGAZYN BRONI I NOWOŚCI.



Plugi uniwersalne i Rajsła, brony, walce pierścieniowe oraz pierścienie pojedyncze i części składowe całem samoistnego sporządzenia, jakoteż nowe patentowane Triery Mayera, młynki do czyszczenia nasion, sieczkarnie, młocarnie do ruchu ręcznego i kieratowego, prócz tego **odlewy do maszyn i budowli,** żelazne okna do dachówek, **syfony kanałowe hermetycznie zamknięte,** ruszta, palowiska i inne części lane dostarcza prędko i tanio
J. WYCHERA
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza
we Lwowie, Grodecka 1. 47.
Reperacje i przeznaczenia konstrukcji maszyn zostają najtaniej i najlepiej wykonane.



Fabryka kapeluszy pod firmą
ANTONI KAFKA
przedtem A. Kożelonżek
we Lwowie Rynek 29.
przechołta kamienica Androlego zaś od strony Jaznitów Teatralna 12.
poleca
na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry własnego wyrobu formach i kolorach najmodniejszych po najniższych cenach, jakoteż kapelusze i cylindry fabryk **Habiga i Plessa** w Wiedniu, wielkim wyborze kapelusze we wszelkich kolorach po 5 ztr. zaś cylindry całkiem lekkie po 9 ztr. Także kapelusze miękkie nieprzemakalne tak zwane „Loden“ z fabryki **Antoni Piehler** w Gracu. Również kapelusze słomkowe męskie i dziecięce. Przyjmuję kapelusze i cylindry do odnawiania i przerabiania. Conniki na żądanie gratis i franco.



! Na święta !
Słonne i w smaku niezrównane szynki, kielbasy czysto wieprzowe, **ozory, poledwice, cielęcine marynowaną** własnego wyrobu, jakoteż czysto naturalne **wina węgierskie i austriackie** i koniak poleca po **najumiarkowańszych cenach**
znana powszechnie firma
Ferdynanda Plewnickiego
„pod Wyśmienitą szynką“
ulica św. Szymona liczba 2. we Lwowie.
Zlecenia z prowincji uskutecznią bezzwłocznie.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

400 cetnarów metrycznych
BURAKÓW PASTEWNYCH
razem lub częściowo jest do sprzedania w krajowym zakładzie w Kulparkowie. Bliższe szczegóły na miejscu.

Ekspedytorka i telegrafistka poszukuje posady od 15. kwietnia pod adresem O. M. poste restante Gajoko Lwowa. 717

Na Święta poleca cukiernia Teofila Szpinetera Lwów ul. Grodecka wyborne cukry, torty i ciasta świąteczne po możliwie najniższych cenach. Wielki wybór baranków, pisanek i figurek fantazyjnych. Zamówienia miejscowe, jako też z prowincji uskutecznią się jak najstaranniej i doborowo. 696

Maszynki uniwersalne do tarka migdałów, orzechów, bułek, cukru i t. p. poleca po złr. 1.60 **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Do handlu uczeń. Dobrze wychowany młodzieniec z uczciwymi zasadami, posiadający rodziców, zamieszkałych we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płótna i bielizny Jana Riedla we Lwowie. 122

Geometrę dla przemiaru i porysowania pól poszukuje zarząd dóbr Postomyty poczta Nawarja.

Poszukuje się na prowincję instruktora do przygotowania ucznia do egzaminu z 2. klasy gimnazjalnej. Bliższej wiadomości udzieli Kędziński Gródecka 26 poprzeczna A. 718

HOTEL GARNI pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widno, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Poszukuje się do prowadzenia samoistnie biura pewnej poważnej instytucji krajowej; potrzebna kwota 1000 ztr. wynagrodzenia około 600 ztr. a można przyjąć i inne zajęcia rezerwne; zgłoszenia przyjmuje A. B. poste rest Cieszanów. 708

Orkiestron grający 26 kawałków przeważnie utwory polskie. Wiadomość Albert Gonia mechanik instrumentów rynek 1. 8. 715

SWIEŻY TRANSPORT
DESZCZOCHRONÓW
angielskich od złr. 2-50
poleca
S. PIELECKI, LWÓW.



Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Młody pomocnik handlowy. Chętny pracy, dający się użyć częściowo jako podręczny po Galicji, z gotówką 150 ztr. znajdzie umieszczenie w Wiedniu, oferty polskie pod M. M. nr. 36 post. rest. Włen 18 Bez. Schutgasse. 315

Znana z dobroci stara żytnia wódka **Prababka** flaszka 1 ztr. poleca handel **Jana Bodnara** Akademicka 20. 526

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Tutki cygaretkowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 ztr. poleca fabryka **F. Nizalowski** Lwów, Hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Osoba inteligentna poszukuje do zarządu domu u wdowca we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod adresem L. K. ulica Gródecka 1. 7. parter drzwi 2. 710

„Doga“ pies z dobrej rasy 8-miesięczny, popielaty czarnymi plamkami znaczony jest do nabycia. Bliższa wiadomość Gródecka 1. 88. u p. J. Dreschera. 449

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

Po znizonych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów **Edward Hellwig** Zimorowicza 5. 534

Fortepian ucznia Bösendorfera za 250 ztr. do sprzedania skład fortepianów K. Mareckiego Kopernika 1. 9. Fortepiany nowe od 260 zł. i wyżej gwarancja na lat 10. 709

Do sprzedania willa. Nr. 11. Piekarska. 392

Do wynajęcia od 1. czerwca przy ul. Teatralnej 1. 8 na II. piętrze: mieszkanie frontowe składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni. Bliższa wiadomość w handlu nasion **Jana Stachiewicza** we Lwowie pl. Marjacki 1. 11. 364

Zdolnego wermistrza do stawiania pieców kaflowych poszukuje się za wynagrodzeniem miesięcznym lub od sztuki. Oferty adresować pod literą A. B. Administracja Kurjera.

Mleczarnia ze znaną firmą z całym urządzeniem bardzo korzystny interes, z powodu stosunków fauiliyjnych jest zaraz do sprzedania. Adres wskaże **Zielinski** ul. Halicka główna trafik. 538

Parcelę pod budowę na sprzedaż przy ul. Sadowniczej 15. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata dr. Rogalskiego ul. Karola Ludwika 1. 674

Przy ul. Lipowej 1. 12. jest do najęcia I. piętro, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, łazienki etc. od 1. czerwca. 703

Do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszczyk**. Cena we Lwowie 1.80 ztr. na prowincję za zaliczką. 595

Magistra farmacji młodszego i starszego poszukuje natychmiast **St. Roman** Jagiellońska 17. 713

Album Jana Matejki na spłatę w ratach po 1 zł. miesięcznie dostarcza **MARCIN WÓJCİK** Lwów ul. Kołtataja 1. 5.

Doży pokój i przedpokój do najęcia od 1. maja Zyblikiewicza 16. 719

Murarz, któryby nie drogo przystawił jeden pokój piętrowy, zechce zgłosić się do **Morawskiego** Wielkie Hołosko naprzeciw cerkwi. 672

Unia Lubelska Matejki, sztych Redlicha, (odbitka avant la lettre) w ramach tanio do nabycia. Bliższa wiadomość w księgarni **H. Altenberga.** 720

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Powszechnie za najlepszą uznaną

Masę woskową

własnego wyrobu

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową
do zapuszczania podłóg

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Pierwsza Przerowska
FABRYKA
MASZYN i ODLEWARNIA
ŻELAZA
Ed. Kokora i Ska
w PRZEROWIE
(Prerau - Mähren)

otwiera z dniem dzisiejszym
FILJE

swej Fabryki Maszyn
i Odlewni żelaza
we Lwowie przy ul. Gródeckiej 13
i powierza zarząd teje

Panu Stanisławowi Urbańskiemu.
Wszelkie więc zamówienia od dnia dzisiejszego na Maszyny
rolnicze, budowę młynów, gorzelń, cukrowni
itp. przyjmuje na Galicję wyłącznie
Stanisław Urbański, Lwów, Gródecka 13.
Cenniki rozseta się franko — bezpłatnie.

JAN KRIZE  **we Lwowie**
ul. Sobieskiego 1. 4.

poleca swój
SKŁAD
zegarów i zegarków
złotych, srebrnych i metalowych
wszelkich systemów po umiarkowanych
cenach. — Za dobry gatunek towaru ręczy
się. Reperacje wykonuje się w najkrótszym czasie.

Wszelkie papiery wartościowe
jako to: listy zastawne Towarz. kredyt.
ziemsk., banku krajowego, banku hi-
potecznego, obligacje propinacyjne,
Renty, pryorytety itp. sprzedaje
po najtańszym kursie we Lwowie
August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenu-
merata roczna złr. 1.70, na prowincji złr. 1.80.

Najpotrzebniejsze artykuły na Święta!

poleca najtaniej handel

ST. WOJCIECHOWSKIEGO

róg ulicy Akademickiej i Chorążczyzny.

Migdały I. 1/2 klg. —.60	Wina czyste naturalne	Wódki
Rodzynki sułtańskie " " —.36	1 litr stołowe białe —.52	własnego napełniania: Kmin-
" duże Eleme " " —.36	1 " " czerwone —.60	kowa, wiśniowa, pomarań-
" czarne " " —.28	Zieleniaki flaszką . . . 65 i —.80	czowa, miętowa, złotopłyn
Daktyle bardzo ładne " " —.44	Szamordnery 1.—, 1.20	1/1, flaszką 75, 1/2 flaszką — 40
Figi sułtańskie —.44	Hegelay r 80, 1.—, 1.20	Gdańskie
" wiankowe —.20	Maślacz 1.40, 1.60	Złotopłyn i kminkówka . . . 1.00
Cykata duża 1.60	Tokayer 2.50, 4.— do 10.—	Jarzębiak i Jarzębinka . . . 1.10
Arancini drobne 1.44	Ruster 1.—	Ratafia i Dereńówka . . . 1.25
Czekolada Menier, Su-	Ofner Adelsberger —.90	Starka litewska 1.—
chard, Lejet 1/2 klg.	Nusberger —.65	Zytunia czysta —.75
70, 80, 90, 1.—, 1.40, 1.60	Feslauer —.80	Likwory
Musztarda francuska słoik	Klosterneburg 80, 1.—	krajowe i zagraniczne.
20, 25, 35, 50, —.80	Feslauer Goldek 1.30	Zaśnuckie wszystkie smaki
Musztarda kremska —.18, —.35	Reisinger Golm. 1.—	flaszką —.95
Oliwa flaszką 10, 18, 35, 50, 1.—	Burgunder czerwony . . . 1.20	Koniak francuski
Ocet winny, flaszką —.40	Ogromny zapas reńskich, francu-	po 2.50, 3.20, 4.—, 5.— do 8.—
Znane z dobroci Piwo pilzneńskie litr 36 ct., flaszką 1/2 litr. odstątego 18 ct., kancja 3 ct. na flaszkę.	szych, hiszpańskich i greckich.	Wyborny Miód flaszką 50, 80, 1.30 i 2 zł.

Na wydelikatnienie pici i dla zachowania młodzieńczej świeżości
poleca

Pierwsza i najtańsza droguerja we Lwowie plac Marjacki 1. 1. (Hotel Zorza)
J. Górnego i T. Pilarskiego

Wodę poziomkową do mycia twarzy codziennie świeżo destylowaną. Litr 10 centów.

Wschodnia pasta piękności z znikomita maść na piegi i wszelkie wyrzuty. Duży słoik 35 centów.

Woda chinowa przeciw wypadaniu włosów. łupieżu, przyspiesza porost. Duża flaszką 50 centów.

M. TO OLNICKA
poleca powrócić z **PARYŻA**
po cenach najniższych **KAPELUSZE**
Lwów, plac Marjacki liczbą 10.

ŚNIADANIA
po 10, 20 i 25 ct. Abonament
na kawę, obiady i kolacje
po niskich cenach. Napoje
dobrowolne. Piwo marcowe
z browaru Lilienfelda i Sp.
litr 16 ct., butelka 10 ct.
Proszę się przekonać!
Józef Andruszko
we Lwowie
ul. Boimów 1. (dom Kapitulny).

NAJTANIEJ!
CHIFFONY, SHIRTINGI
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie
Próbki na żądanie poselam.

Ważne dla dam!
Po umiarkowanych cenach
na każdą miarę sprzedaje się formy
na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-
jenia całe suknie, a na żądanie i
do fastrygowania i wypróbowania
pod gwarancją dobrego le-
żenia. Nauka kroju francu-
skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

NA ŚWIĘTA
Na zbliżające się święta
znany z dobroci
główny skład wędlin
JÓZEFA JANKOWSKIEGO
we Lwowie ul. Teatralna 1. 12.

został obficie zaopatrzony we wszelkie artykuły w zakres masar-
stwa wchodzące jakoto: szynki młode wędzone surowe do gotowa-
nia i gotowane, kiełbasy pieczone, siekane i krajane (krakowskie),
wyborna polska kiełbasa wędzona do gotowania siekana i krajana,
połowice wędzone surowe do gotowania i gotowane lub pieczone
także westfalskie na surowo do jedzenia, wędzonka młoda surowa
i gotowana, ozory wołowe wędzone surowe i gotowane, salami mor-
tadela świeże i agremskie suche, rulady z prosiąt i w różnych ga-
tunkach, kiszki pasztetowe, pasztety wyborne, młode prosiąta itp.
delikatesy w wielkim wyborze i po najumiarkowańszych cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniam jak najrychlej.
Polecając się łaskawym względem Szan. PT. Publiczności o
liczne odwiedziny uprasza i zostaje z szacunkiem
Józef Jankowski.

NA ŚWIĘTA

NAJTANIEJ!! Na święta!! Najtaniej!
poleca
handel korzeni, win i delikatesów
JANA BACZYŃSKIEGO
Lwów, Akademicka 3.

Migdały wybierane i rodzynki sułtańskie, elemy i czarne,
daktyle marokańskie i aleksandryjskie, figi pudełk we, orzechy
włoskie i tureckie, cykata włoska i arancini smażone, owoce
francuskie kandyzowane, wyborne konfitury, marmoladki na
wagę i w słoikach, wysmienite konserwy jarzynowe, szparagi,
grozdek, szampiony, fasolka i t. p. Trufle francuskie „Peri-
gord”, sosy angielskie, musztarda francuska, angielska, krem-
ska i krajowa, najprzedniejsza oliwa stołowa, wielki wybór
win węgierskich, austriackich, hiszpańskich, dalmatyńskich,
francuskich i nadreńskich, najlepsze likiery francuskie i holen-
derskie, stare koniaki prawdziwe francuskie, rum bremski, arak
de goa, znakomity eer Ementaler, Cieszyński, Imperial, Stra-
chino, Roquechort, Neufchatel, Brie i t. p.

Co dzień świeże masło deserowe.
Łaskawe zamówienia uskuteczniam odwrotną pocztą jak najstaranniej.
Jan Baczyński, Lwów, Akademicka 3.
Co dzień świeże drożdże. Co dzień świeże drożdże.